

Projekt ustawy o samorządzie robotniczym na warsztacie CRZZ

WARSZAWA (PAP)

18 bm. odbyło się w gmachu CRZZ w Warszawie posiedzenie komisji samorządu robotniczego, która dyskutowała wstępny projekt ustawy o samorządzie robotniczym. Po publicznej dyskusji nad projektowaną ustawą ma ona wejść pod obrady Sejmu na sesji jesiennej. Wydanie tej ustawy jest konieczne ze względu na zbliżające się wybory do rad robotniczych i rad zakładowych.

Tematyka projektu ustawy o samorządzie robotniczym jest bardzo obszerna i dotyczy szeregu problemów teoretycznych. Podstawową sprawą jest istota samorządu robotniczego i jego wpływ na stosunki produkcyjne. Chodzi o to, aby samorząd robotniczy działający na zasadach przyszłej ustawy przede wszystkim wzmacniał kierownictwo zakładów, przez jego ścisłą kontrolę i rzeczową, twórczą inspirację.

Klientowi naprzeciw

9 fabryk rozpocznie produkcję konfekcji w krótkich seriach

ŁÓDŹ (PAP)

Jak wykazała dokładna analiza rynku odzieżowego — szczególnie wielkim powodzeniem cieszy się konfekcja z tzw. krótkich serii. Klienci chętnie płacą drożej za ubiory, wykonywane w niewielkiej ilości, lecz bardziej starannie i estetycznie uszyte niż normalna konfekcja masowa.

Wojska USA budują fortyfikacje w Libanie

KAIR (PAP)

Ukazujący się w Damaszku dziennik „An Nur” podaje wiadomość swego korespondenta w Libanie, że wojska amerykańskie rozpoczęły w Libanie, zakrojoną na szeroką skalę — budowę fortyfikacji, w szczególności w górskich okolicach kraju.

Dowództwo amerykańskie w dalszym ciągu koncentruje u wybrzeży Libanu okręty wojenne z nowymi oddziałami — gotowymi do wylądowania w każdej chwili. Obecnie stan liczebny wojsk amerykańskich w Libanie zwiększył się do 25 tys. żołnierzy.

Nowoczesna polska koparka hydrauliczna

WARSZAWA (PAP)

W Zakładach im. L. Waryńskiego w Warszawie wyprodukowano prototyp nowej koparki. Maszyna ta — której konstruktorem jest inż. J. Tombak — pod względem konstrukcji dorównuje najnowszym zdobyczom techniki w tej dziedzinie. Cechą, różniącą ją zasadniczo od dotychczas produkowanych w kraju, to napęd hydrauliczny.

Nowa koparka, KUH-251, waży zaledwie 9 ton, podczas gdy tradycyjny typ koparki KU-501, który pracują na naszych budowlach, waży 22 tony. Prototyp posiada dwie łyżki — do pracy w najcięższych gruntach o pojemności 0,25 m³ oraz w lżejszych — o pojemności 0,4 m³.

Pierwsze próby nowej koparki wypadły zadowalająco.

dalekopisem**
o sporcie

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA EUROPY NA ANTENIE

Polskie Radio przeprowadzi w Programie II, następujące bezpośrednie transmisje z lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Sztokholmie:

- 19 bm. godz. 19.00—19.40
- 20 bm. godz. 20.50—21.10
- 21 bm. godz. 20.50—21.20
- 22 bm. godz. 18.20—19.00
- 23 bm. godz. 19.10—19.40
- 24 bm. godz. 16.25—17.05
- 24 bm. godz. 18.10—18.30

Sprawozdawcą z mistrzostw będzie red. Bogdan TOMASZEWSKI.

Cena 50 gr



Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 19 VIII 1958

Nr 196 (4525)

Wzrost obrotów towarowych

100 mln zł dewizowych wyniesie dodatkowa wymiana między Polską a Czechosłowacją

Wyjazd polskiej delegacji rządowej do Pragi

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie zakończone zostały prace Polsko-Czechosłowackiej Komisji Mieszanej złożonej z przedstawicieli ministerstw handlu zagranicznego obu krajów. Komisja ta rozważyła możliwość dokonania między Polską a Czechosłowacją dodatkowej wymiany handlowej w roku bieżącym — dodatkowego obrotu w stosunku do istniejącej umowy handlowej między Polską a CSR na rok 1958.

To właśnie skłoniło państwo przemysł odzieżowy do rozszerzenia tego rodzaju produkcji.

Ustalono, iż w 9 fabrykach, m. in.: krakowskich, poznańskich i wrocławskich ZPO oraz w zakładach odzieżowych w Tarnowskich Górach, utworzone zostaną specjalne oddziały, nastawione wyłącznie na produkcję krótkich serii. Zadanie to powierzono zakładom, które posiadają własne, dobrze pracujące komórki wzorujące i wysoko kwalifikowanych fachowców. Jednocześnie różnorodny profil produkcyjny wytypowanych zakładów gwarantuje zaopatrzenie rynku w luksusową odzież zarówno damską, jak i męską oraz dziecięcą.

Po porozumieniu się z bezpośrednimi odbiorcami — przedsiębiorstwami handlu detalicznego, przemysł odzieżowy uzyskał zgodę Państwowej Komisji Cen na samodzielne ustalanie cen konfekcji krótkoseryjnej.

Punktem wyjścia w tych pracach były dokumenty podpisane przez rządową delegację gospodarczą obu stron w maju br. w Pradze, gdzie stwierdzono możliwości rozszerzenia wzajemnych obrotów handlowych w br. jeszcze dodatkowo o około 100 mln złotych dewizowych.

Z list towarowych ustalonych przez komisję mieszaną wynika, że za dodatkowy eksport naszego węgla, mięsa wieprzowego, warzyw, przetworów rolno-spożywczych, otrzymamy z Czechosłowacji jeszcze w tym roku różne maszyny, motocykle, rowery, pralki elektryczne, towary tekstylne, włókna sztuczne, chemikalia i inne towary.

W poniedziałek udała się do Czechosłowacji polska rządowa delegacja gospodarcza, której przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów — Piotr JAROSZEWICZ. Delegacja ta uczestniczyć będzie w

rozporządzających się w Pradze obradach II sesji Stałego Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej.

Tematem obrad będzie ocena wykonania postanowień podjętych na I sesji Komitetu oraz sprawy związane z dalszym rozszerzeniem współpracy ekonomicznej między Polską a Czechosłowacją, szczególnie w zakresie przemysłu chemicznego, maszynowego i hutnictwa.

Przewiduje się, że obrady sesji trwać będą 3—4 dni.

Fot. K. Przychodzki

„SFOS buduje inwestycje Tysiąclecia”

Apel Rady Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy

WARSZAWA (PAP)

W związku ze zbliżającym się dorocznym „Miesiącem Odbudowy Kraju i Stolicy”, który po raz trzynasty od wy-

zwolenia tradycyjnie obchodzić będziemy we wrześniu, Rada Główna Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy (SFOS) zwróciła się z apelem do wszystkich mieszkańców miast, osiedli i wsi.

W hutach brak złomu

KATOWICE (PAP)

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP w Katowicach — wskutek zmniejszenia się ilości dostaw złomu w hutach podległych CZPH, zapasy jego zmalały bardzo poważnie. Stan zapasów złomu w hutach wynosi zaledwie 35 tys. ton, co jest ilością wystarczającą do trzy i półdniowej produkcji — podczas gdy normatywy przewidują w tym wypadku zapas 12-dniowy. Tak złą sytuację hutnictwo nie notowało już dawno. Np. zapasy złomu w hucie 1 Maja wynoszą 23 proc. stanu normatywnego, w hucie „Kościusko” — 19,5 proc., a w hutach: „Łabędy” i „Zygmunta” zaledwie 11 proc., tj. ilość wystarczająca na jeden dzień produkcji.

Ten stan rzeczy powoduje trudności w produkcji stali, a nawet może grozić przestojał produkcyjnym niektórym hutom. Dlatego też Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego, centralne zarządy hutnictwa i stali oraz CZ Gospodarki Złomem starają się w tej chwili zwiększyć dostawy złomu. Przede wszystkim przyczynić się do tego powinny jednostki resortu komunikacji, które w pierwszym półroczu nie zrealizowały ustalonych uchwał Rady Ministrów dostaw złomu, GS „Samopomoc Chłopska” oraz jednostki przemysłu drobnego i wszystkie przedsiębiorstwa posiadające rezerwy złomu.

Kierownik artystyczny bawiącego obecnie w ZSRR zespołu „Mazowsze” — Mira Ziemińska-Sygietyńska (z prawej) rozdaje autografy kijowskim dziennikarzom.

Fot. — CAF



Prawa miejskie otrzymał Sulechów już w XIII wieku. Powstał jednak znacznie wcześniej z podgródzia rozsia-
dłego wokół rycerskiej warowni. Jego czysto polska nazwa pochodzi najprawdopodobniej od imienia władcy — Sulecha (jak Bolechów od Bolecha), który był jego założycielem. Choć już od XV stulecia miasto znajdowało się pod panowaniem niemieckim, długo zachowała się tu polskość. Jeszcze w końcu XIX wieku księża parafii katolickiej wykazywali 50% nazwisk polskich, a w wielu sąsiednich wsiach ludność nie zna języka niemieckiego.

Jednym z piękniejszych zabytków Sulechowa jest Brama Piastowska (na zdjęciu) stanowiąca element resztek murów obronnych miasta. Na jej szczycie po dziś dzień przetrwał rzeźbiony w kamieniu orzeł piastowski.

Wymiana koncesji do 21 października br.

WARSZAWA (PAP)

21 lipca br. weszła w życie ustawa o zezwoleniach na wykonywanie działalności przemysłowej, rzemieślniczej, handlowej oraz niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej.

Zgodnie z ustawą, istniejące w dniu 21 lipca prywatne przedsiębiorstwa przemysłowe, handlowe, usługowe oraz warsztaty rzemieślnicze, podlegające koncesjonowaniu, po winny w ciągu 3 miesięcy, tj. do 21 października br. złożyć we właściwych wydziałach rad narodowych podania o nowe zezwolenia.

W „Dzienniku Ustaw” nr 49 z 11 sierpnia br. ogłoszone zostały uchwalone przez Radę Ministrów rozporządzenia wykonawcze do ustawy. Wymieniają one szczegółowo rodzaje działalności gospodarczej zwolnione od obowiązku koncesjonowania oraz określa ją tryb i warunki uzyskiwania zezwoleń, jak również za wierają szczegółowe tabele opłat pobieranych za zezwolenia.

Delegacja polska na pogrzeb prof. Joliot-Curie

PARYŻ (PAP)

Na uroczystości pogrzebowe w związku ze zgonem prof. Fryderyka Joliot-Curie przybywa do Paryża szereg delegacji z zagranicy. W uroczystościach tych weźmie także udział delegacja polska w składzie: prof. Oskar LANGE jako przedstawiciel KC PZPR oraz prof. Leopold INFELD jako reprezentant Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Polskiej Akademii Nauk. W oddaniu hołdu zmarłemu weźmie udział także przebywający obecnie w Paryżu prof. ZŁOTOWSKI, który bawi w stolicy Francji w związku z przygotowaniem wystawy poświęconej małżonkom Curie.

Pożar w elektrowni Blachownia

KATOWICE (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Górniczego i Energetyki, w nocy 18 bm. w elektrowni Blachownia koło Kędzierzyna wybuchł pożar, który zniszczył taśmociąg gumowy oraz uszkodził kable idące do silników napędzających elewatory i transportery węgla. Mimo, iż uszkodzenia wywołane pożarem są stosunkowo niewielkie, to jednak niemożność dostarczania węgla do kotłów spowodowała za trzymanie całej elektrowni. Jak się przewiduje, naprawa urządzeń i kablów potrwa trzy doby.

Minister Górnictwa i Energetyki powołał specjalną komisję do zbadania przyczyn pożaru.

Większość delegatów potępia kolonializm i agresję na Bliskim Wschodzie

USA zamierzają podporządkować się decyzji ONZ

Poniedziałkowe posiedzenie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poprzedzone było gorącymi naradami dyplomatycznymi w poszukiwaniu kompromisowego rozwiązania. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy i w jakiej formie zostanie ogłoszony projekt rezolucji, mający uwzględnić stanowisko USA i Wielkiej Brytanii i równocześnie nie zrazić wielu chwiejnych delegacji, których pozyskanie jest konieczne dla zapewnienia temu projektowi wystarczającej większości. Okazało się, że projekt norweski w swojej pierwotnej redakcji, zwłaszcza jeśli chodzi o bardzo mgliste ujęcie sprawy ewentualnego wycofania wojsk brytyjskich i amerykańskich i uzależnienia jej od „zapewnienia integralności i niezależności” Libanu i Jordanii przez Sekretarza Generalnego ONZ, wywołał zbyt liczne zastrzeżenia.

Tymczasem — jak przyznaje komentator amerykańskiej agencji prasowej UPI — zadanie obecnej sesji nadzwyczajnej zwróciło się do problemu w jaki sposób znaleźć możliwą do przyjęcia formułę ewakuacji amerykańskich i brytyjskich sił zbrojnych z tych dwóch krajów arabskich. Bardziej dalekosiężne aspekty polityki Eisenhowera w sprawie Bliskiego Wschodu zostaną zapewne odsunięte na dalszy plan. Ponadto Amerykanie mieli się zgodzić na skreślenie z rezolucji norweskiego punktu dotyczącego kontrolowania przez ONZ „podburzającej propagandy radiowej”.

Wobec wielkich trudności, z jakimi spotkało się ustalenie definitywnego tekstu rezolucji norweskiej i konieczności wprowadzenia szeregu poprawek, opublikowanie rezolucji uległo opóźnieniu. Nie wykluczano nawet możliwości, że główny redaktor rezolucji norweski wiceminister spraw zagranicznych Engen zniechęcił się i zaniecha swoich prób. Trudności sprawiło także zwerbowanie pewnej liczby delegacji, które miały wystąpić w charakterze współautorów rezolucji norweskiej.

... i rozsądki

Zastraszający się ton dyskusji zakulisowej wywołał wśród Amerykanów i Anglików silne zaopiniowanie o los ich „kompromisowych” propozycji. Zaniepokojeni są oni przede wszystkim brakiem wskazówek o jakiegokolwiek zmianie stanowiska ZSRR, które zostało już wyraźnie sformułowane w oficjalnym radzieckim projekcie rezolucji. Towarzyszą temu przy tym bardzo ostre radzieckie komentarze prasowe w sprawie rezolucji norweskiej.

Dużą wagę ma też wśród licznych delegacji stanowisko Chin Ludowych, mimo iż nie są one wciąż jeszcze reprezentowane w ONZ. Otóż premier chiński Czu En-laj w swych ostatnich okolicznościowych przemówieniach oskarżył Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię o próbę zatuszowania głównego problemu wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Bliskiego Wschodu. Dyplomacja anglosaska zdaje sobie również sprawę z kluczowej roli Zjednoczonej Republiki Arabskiej, jeśli chodzi o stanowisko całego świata arabskiego. Dużą konsternację wywołały doniesienia o pogłębiającym się porozumieniu między ZRA i Arabią Saudyjską. Za pomocą swych pośredników na terenie ONZ dyplomacja ta nawiązała kontakt z ministrem spraw zagranicznych ZRA — Fawzim, z którym dwukrotnie konferował wiceminister spraw zagranicznych Norwegii — Engen, starając się zbadać kwestię czy i o ile rząd kairski mógłby zgłodzić swe kategoryczne żądania w sprawie rychłego wycofania wojsk amerykańskich i angielskich z Libanu i Jordanii. Charakterystyczne jest, że nawet libański minister spraw zagranicznych — Malik, znany od dawna ze swoich sympatii prozachodnich, odmówił sprzecywnia swych poglądów na projekt norweski, zapowiadając jedynie, że we wtorek zabierze głos na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego.

Chociaż, jak wskazuje przebieg dotychczasowych rozmów za kulami, opracowywanie kompromisu idzie jak po grudzie, przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego — sir Leslie Munro, ambasador Nowej Zelandii w USA, w oświadczeniu złożonym dla telewizji wyraził optymistycznie o perspektywach obecnej sesji. Powiedział on, że wierzy, iż sesja rozwiąże kryzys na Bliskim Wschodzie i za pogłębienie wojny. Jego zdaniem uda się opracować „rozstrzygnięcia” w sprawie wycofania wojsk amerykańskich i brytyjskich z Libanu i Jordanii i można żywić nadzieję na uzyskanie przez autorów takiej rezolucji kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów. Najbliższe dni wykażą, w jakim stopniu sprawdzą się te przewidywania. (PAP)

NEWY JORK (PAP)

Poniedziałkowe posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęło się z półgodzinnym opóźnieniem, spowodowanym — jak wyjaśnił przewodniczący Zgromadzenia, Munro — intensywnymi rozmowami między przedstawicielami poszczególnych delegacji.

Leslie Munro poinformował na wstępie delegatów, że w poniedziałek przed południem wpłynął projekt rezolucji 4 państw: Norwegii, Danii, Kanady i Kolumbii oraz pisemne oświadczenia rządów USA i W. Brytanii.

Poniedziałkową debatę inaugurował delegat Jordanii — Rifai, oświadczając, że jego rząd „jest zawsze gotów powitać obecność Narodów Zjednoczonych w Jordanii w formie, jaką rząd jordański uzna za właściwą dla przewycięze-

nia obecnego kryzysu”. Podkreślił on ponownie, że rząd jordański jest nadal przeciwny obecności na terytorium Jordanii grup obserwacyjnych lub oddziałów policyjnych ONZ.

Przedstawiciel rządu Czang Kai-szeka z Tajwanu — Tsiang, uznał interwencję amerykańską w Libanie i brytyjską w Jordanii za słuszną i celową. Wypowiedział się on przeciwko natychmiastowemu wycofaniu wojsk okupacyjnych.

Minister spraw zagranicznych Rumunii — A. Bunaciu, stwierdził, że wycofanie brytyjskich i amerykańskich wojsk z Bliskiego Wschodu jest nieodzownym warunkiem rozwiązania innych doniosłych problemów politycznych i gospodarczych w tej strefie świata.

Mówca stwierdził także, że obowiązkiem Zgromadzenia Ogólnego jest przywrócenie prestiżu ONZ, który został poważnie osłabiony przez arbitralne postępowanie USA i W. Brytanii.

Delegat Grecji — Christian Palamas, oświadczył: „Jest rzeczą oczywistą, że w interesie Zachodu, Związku Radzieckiego, a przede wszystkim narodów arabskich, leży wyeliminowanie Bliskiego Wschodu z rozgrywek politycznych”.

Palamas wypowiedział się za utworzeniem stałych sił zbrojnych ONZ.

Następny mówca, reprezentant Indii — Arthur Lall — stwierdził z ironią, że najbardziej krytykują nacjonalizm arabski takie kraje, w których życie opiera się na wyrażnym, dynamicznym i zakorzenionym nacjonalizmie. Mówca ostrzegł przed fałszywym ocenianiem nacjonalizmu arabskiego, albowiem grozi to zakłóceniem pokoju i bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie i na całym świecie.

W zakończeniu Lall oświadczył, że nie może być mowy o jakimkolwiek rozwiązaniu problemu bliskowschodniego, nie może być nawet żadnych rozmów na temat takiego rozwiązania, dopóki obecna armia znajduje się w tej strefie świata.

Delegat Argentyny — C. B. Hurtado, oświadczył, że obowiązkiem ONZ jest kontynuowanie wysiłków w celu utrzymania pokoju. Zdaniem delegacji argentyńskiej, nie można uznać żadnego rozwiązania

aktualnego problemu, o ile się nie uzna prawa wszystkich narodów do swobodnego rozwoju, dopóki nie zlikwiduje się wszelkich form kolonializmu oraz zależności militarnej i gospodarczej. Prawo wszystkich narodów do decydowania o swych losach, bez presji z zewnątrz — to kamień węgielny pokoju — podkreślił mówca. Wezwał on wielkie mocarstwa do przewyciężenia dzielących je różnic poglądów.

Po przemówieniu Hurtado, posiedzenie zostało odroczone.

NEWY JORK (PAP)

W swym liście do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego — L. Munro, sekretarza stanu USA — Dulles, zapewnia, że Stany Zjednoczone wycofają swe wojska z Libanu, o ile zażąda tego legalny rząd tego kraju, lub jeśli nastąpi akcja ONZ, która obecność tych wojsk w Libanie uczyni zbędną. Dulles oświadcza, że USA nie ośmiątkają wycofać swych wojsk, skoro tylko zapadnie odpowiednia decyzja ONZ, uznająca obecność wojsk amerykańskich w Libanie za zbędną dla utrzymania między narodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Tekst listu Selwyn Lloyda do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego — L. Munro, jest niemal identyczny z treścią.

Pierwszy z dużej serii

Proces b. szefa sztabu armii irackiej

LONDYN (PAP)

W Bagdadzie odbywa się obecnie pierwszy z serii procesów przeciw byłym ministrom i członkom parlamentu, oficerom i działaczom b. reżimu. Główny oskarżony generał Ghazi Daghestani, b. zastępca szefa sztabu armii irackiej, stanął w sobotę przed trybunałem oskarżony o zdradę stanu i spisek mający na celu wciągnięcie Iraku do wojny przeciwko Syrii. Za te przestępstwa sąd może skazać go na karę śmierci. W najbliższym czasie, jak informuje Agencja Reutera, ma zostać ogłoszony wyrok.

Jak wynika z dotychczasowych zeznań świadków, między którymi znalazł się również b. premier Iraku Ahmed Mukhta Badan, generał Daghestani brał udział w zebraaniach w pałacu królewskim, na których omawiano spisek przeciwko Syrii. Głową tego spisku był premier Nuri El Said i książę Abdul Illah, który zamierzał objąć tron w Syrii. Jak wynika z zeznań Badana, spisek ten nie był popularny wśród oficerów armii, którzy uważali wojnę z Syrią „za nierealną i niemożliwą” ze względu na silny opór przeciw tej wojnie wśród narodu irackiego.

Po procesie Daghestaniego odbędą się dalsze procesy. Ze względu na wielką ilość oskarżonych —

100 ofiar nieznanej choroby

SOFIA (PAP)

Niedawno z trudem opanowano w azjatyckiej części Turcji epidemię choroby, która wybuchła tam latem br. Obecnie do Sofii dotarły za pośrednictwem prasy tureckiej trujące wieści o szerzeniu się w okolicach miasta Diyarbekir, w południowo-wschodniej Turcji, epidemii nieznanej choroby, która spowodowała w ciągu niewielu dni śmierć przeszło 100 osób. Choroba atakuje przeważnie dzieci i młodzież w wieku od lat 12 do 18. Ze wewnętrznym objawem choroby są jęczące się rany na twarzy i całym ciele, porastające gęstym włosem.

Miejscowa ludność nazwała ją malpiałą chorobą, albowiem podobawa twarze dotkniętych nią osób ludzkiego wyglądu, upodabniając je do małpich.

Do Diyarbekir wysłano ekspedycję złożoną z wybitnych lekarzy, którzy mają pokierować zwalczaniem epidemii.

Szwedzki Komitet Obrońców Pokoju zorganizował Rejs Pokoju po Baltyku. Niemcy z NRF i NRD, Szwedzi, Finowie, obywatele ZSRR i Polacy na statku radzieckim „Gruzja” zwiedzą w ciągu 2 tygodni Sztokholm, Helsinki, Leninogród, Gdynię i Wismar.

Na zdjęciu: statek „Gruzja” wypływa z portu gdynińskiego. CAF — fot. Czarnogórski

Zmierzch ery małych samolotów

(API)

O światowym rozwoju komunikacji lotniczej świadczy nie tylko wzrost ilości linii lotniczych, ale również ewolucja w używanych dotychczas sprzęcie technicznym. Samoloty uważane jeszcze przed kilku laty za nowoczesne — dzisiaj są już przestarzałe. Obecnie w zakładach lotniczych Ameryki i Europy realizowane są zamówienia na dostawę 357 samolotów dla 11 amerykańskich i zachodnio-europejskich towarzystw lotniczych. Na pierwsze miejsce w produkcji wysuwa się Bosing — 707, samolot zabierający 152 pasażerów i mogący rozwijać szybkość do 950 km przy zasięgu 6.500 km. Bosing-707 zamówiły linie amerykańskie PAA i TWA oraz europejskie Air-France, BOAC, Sabena i DLH. Towarzystwa angielskie, kanadyjskie i holenderskie KLM zabiegają o zakup Viscontów rozwijających szybkość 500 km. Vanguardów zamówiło 40, Cohavirów 30, a samolotów DC7 i DC8 — 51. Reszta produkcji to samoloty różnych typów (prawie wyłącznie odrzutowe, lub turbopropellerowe jak Constellation, Caravelle, Britannia i inne).

Nieszczęśliwe angielskie Comety — po rekonstrukcji — zamówiła tylko angielska BOAC.

Z przytoczonych danych wynika, że towarzystwa lotnicze przechodzą na sprzęt o dużym tonażu, na samoloty zabierające ponad 100 pasażerów.

Projekt CSR na XIII sesji NZ

W sprawie zasad pokojowego współistnienia

PRAGA (PAP)

Jak podaje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, przedstawicielstwo Republiki Czechosłowackiej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych przekazało sekretariatowi ONZ aide memoire w sprawie „Środków dotyczących stosowania i rozpowszechniania zasad pokojowego współistnienia między państwami”. Na propozycję CSR, aide memoire włączony byłby do wstępnego porządku dziennego XIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Aide memoire wskazuje, że agresywne kółła nie wyzwały się polityki „z pozycji siły” i wzmagały przygotowania do wojny. Nieufność między państwami, która jest jedną z głównych przeszkód na drodze do uregulowania problemów międzynarodowych, nie została do tej pory usunięta. Požadane jest, aby podstawowym zadaniem polityki zagranicznej wszystkich państw stały się wysiłki, zmierzające do zapobieżenia nowej wojnie i zapewnienia rozwoju pokojowych i przyjaznych stosunków między państwami. Urzeczywistnienie zasad pokojowego współistnienia między wszystkimi państwami ułatwiłoby wzajemne zbliżenie i zrozumienie oraz przyczyniłoby się do złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej.

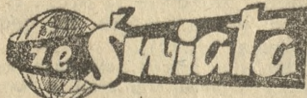
Aresztowania w Jordanii

Tron Husseina trzyma się na bagnietach brytyjskich

LONDYN (PAP)

Jak donoszą z Ammanu, sytuacja w Jordanii jest wyjątkowo napięta. Aresztowania przeprowadzane są nawet w szeregach organizacji „bractwo muzułmańskie”, która współpracowała z rządem i która ostatnio zmuszona była jednak wystąpić z żądaniem wycofania wojsk brytyjskich z kraju i wystosować protest z powodu postępowania władz jordańskich.

Mimo wprowadzenia w Jordanii stanu wyjątkowego, atmosfera w kraju, bynajmniej, nie jest spokojna, zwłaszcza w zachodniej jego części. Osoby, które odwiedziły Jordanię twierdzą, iż tron Husseina trzyma się tylko na bagnietach angielskich, oraz że naród jordański nigdy nie zgodzi się na obcą okupację.



PIERWSZY KONCERT ROBESONA W MOSKWIE

W niedzielę odbył się w Moskwie w Pałacu Sportowym pierwszy po dziesięcioletniej przerwie publiczny koncert Paula Robesona w stolicy ZSRR.

BRON FRANCUSKA DLA TUNEZJI?

Agencja amerykańska UPI przetrzała informację, że kół tunezyjskich, że Francja dostarcza ewentualnie Tunezji większą część sprzętu wojennego, jaki potrzebny jest do zwiększenia armii tunezyjskiej z 6 tysięcy do 18 tysięcy ludzi.

POMNIK THAELMANN W WEIMARZE

W Weimarze odbyło się w tych dniach uroczyste odsłonięcie pomnika wybitnego przywódcy Komunistycznej Partii Niemiec i niemieckiej klasy robotniczej — Ernsta Thaelmanna, który zamordowany został przez hitlerowców w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie w 1944 roku.

KARAWANA POKOJU W DREZNIE

Do Drezn przybyła „karawana pokoju” kobiet angielskich, która bawiła niedawno w Warszawie.

TRUCIZNA DLA TYSIĄCA OSÓB...

Policja brytyjska przeprowadziła obławę w poszukiwaniu narkotyków skradzionych ze szpitala wojskowego. Lekarze stwierdzają, że chodzi tu o tak poważną ilość narkotyków, że mogłyby one w wypadku niewłaściwego użycia zabić tysiąc osób.

**„Głos” pyta
— Czytelnicy odpowiadają
A MOŻLIWOŚCI SĄ!**

Poniżej drukujemy teksty dalszych listów naszych Czytelników wypowiadających się na temat możliwości zorganizowania większej niż obecnie ilości miejsc kąpieliskowych w Poznaniu i na terenie województwa.

„Dobrze, że „Głos Wielkopolski” poruszył sprawę kąpieli w rzekach i jeziorach — pisze ob. **M. Rosada** z Obornik — Ten problem w pięknym mieście powiatowym Oborniki (30 km od Poznania), gdzie rzeka Weina wpada do Warty, jest problemem poruszanym od kilkunastu lat — bezskutecznie.

Kiedyś urządzono piękne łazienki nad Weiną, naprzeciw lasu. Po wojnie łazienki zostały zdemontowane, dziś pobudowano tam dom mieszkalny dla dozorczy, naprawiono szatnię, ale plażę nadal zarastają chwasty.

A więc w Obornikach nie ma gdzie się kąpać. Kto winien o tej sprawie pomyśleć? Chyba ojcowie miasta. Radziłbym albo wybrać teren nad Wartą od strony wschodniej Obornik tam, gdzie Warta przed cegielnią jeszcze jest czysta — Ogrodzić miejsce do kąpieści, wybudować szatnię, dać dozorcę, ratownika, łódź ratunkową i pobrać wstęp za wejście na plażę. Albo wybaćgrować Weinę na odcinku do-tychczasowych łazienek, założyć tam i systematycznie u-uwagać co pewien okres nanie-siony piach.

„Poznań przed wojną li-czył tylko 265 tys. mieszkań-ców — czytamy w liście ob. **Witolda Machowskiego** z Po-znania. Kąpielisk i pływalni różnego typu było 10 i to: łazienki miejskie na Warcie 1 (plus basen dla dzieci) dzika plaża, Wojsko Polskie przy Drodze Dębińskiej, 3 pływal-nie po drugiej stronie Warty, pływalnia na Sołacz, pływal-nia KS Unii Elektryczna, ką-pielisko na rzece Cybinie, Strzeszynek jezioro.

Przed wojną kąpieliska nie były wcale luksusowe, ale za to nadawały się do użytku pu-blicznego. Prowadzono wszę-dzie kursy nauki pływania dla wszystkich. A jak jest dzisiaj? Moim zdaniem, planując roz-budowę dzielnic m. Poznania, należałoby pomyśleć o boi-skach do gier i zabaw, budu-jąc równocześnie baseny ką-pielowe.

Wyobrażam sobie następu-jący podział kąpielisk:

Dla dzielnic: **Winiary, Po-dolany, Winogrody, Naramo-wice, Grunwald, Jeżyce, N. Miasto** — Niestachów, Rusal-ka (powiększyć teren kąpie-lowy), Strzeszynek, basen w ogrodzie jordanowskim przy ul. Przybyszewskiego dla dzie-ci (nieczynny — dlaczego?)

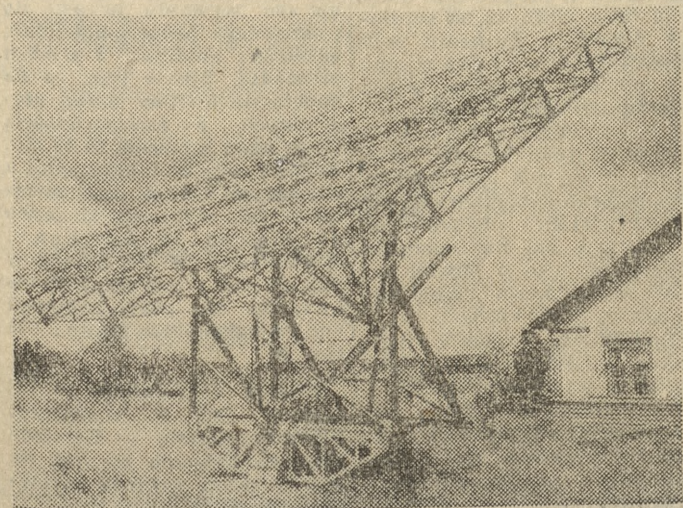
Antonin, Antoninek — Je-zioro Swarzędzkie.

Swarzędz, Komandoria — rzeka Cybina (należy tylko ją doprowadzić do porządku).

Śródka, Główna, Rataje, Że-grze, Staroleka — Malta. (po oczyszczeniu wody).

Wilda — stawek przy Dro-dze Dębińskiej (należałoby je-dynie trochę spłycić), **Dębice** — basen dla działwy (obe-cnie nieczynny — dlaczego?)

Na kąpielisko nadają się także jez. Lusowskie w kie-runku Tarnowa Podgórnego, Jez. Niepruszkowskie, jez. Ros-nówko, Dymaczewskie i Wi-tobelskie — w sumie 6 je-zioro o dnie piaszczystym. Nie wszyscy poznaniacy znają te miejsca odpoczynku. Należy i o nich pomyśleć. Naturalnie organizując dojazd“.



Zależy od poziomu

Istnieje specjalny, dość szeroko rozbudowany dział filozofii zwany erystyką, czyli sztuką prowadzenia sporów. Roztrząsa ona szczegó-łowo chwytły, jakich używają ludzie w dyskusjach. Klasyfikuje sposoby argumentacji i uczy odróżniać dozwolone „wybiegi” polemiczne od nie-dozwolonych.

Ten szacunek dla zasad ery-styki nie wykracza jednak na ogół poza krąg naukowców, szczególnie z troskanych o to, aby ich dyskusje dawały ja-

Z Ziemi Zachodnich

Dychów. Dzięki sprzyja-jącemu warunkom hydrolo-gicznemu elekrownia wodna w Dychowie (woj. zielonogór-skie) wykonała w pierwszych dniach sierpnia br. swój rocz-ny plan produkcji energii elektrycznej wynoszący 70 mln. kilowatogodzin.

Szczecin. Mieszkaniec szczecińskiej dzielnicy Gu-mienie znalazł i przyniósł do Muzeum Pomorza Zachodnie go w Szczecinie arabską mo-netę, złoty dirhem z IX/X wieku.

Moneta ta jest jeszcze jed-nym dowodem kontaktów ludności pomorskiej w wie-ku X z dalekimi krajami.

Zielona Góra. Hala maszyn elekrowni wodnej w Raduszu Starym na Bobrze zdalnie sterowanej z Dych-o-wa, zostanie niebawem ozdo-biona polichromią, nad czym pracuje grupa artystów z Zielonej Góry.

Szczecin. Spółdzielczość pracy w woj. szczecińskim za-trudnia obecnie około 8 tys. osób, a roczna wartość pro-dukcji spółdzielczych zakła-dów wynosi 300 mln. zł. W 15-letnim planie perspekty-wicznym przewiduje się, że liczba ta wzrośnie; w zatrud-nieniu do 15 tys. osób, a w wartości produkcji do sumy miliarda zł.

Szczecin. W wojewódz-kim oddziale Banku Rolnego w Szczecinie chłopcy złożyli do tychczas 890 wniosków na za-kup ziemi w ilości 2211 ha gruntu ornych. Większość transakcji dotyczyła zakupu działek na upełnolenienie gospodarstw. Należy spodzie-wać się, że po zakończeniu prac żniwnych i podorywko-wych napływ wniosków na-kupno ziemi wzrośnie.

Olsztyn. W wyniku po-rozumienia między Prezy-dium WRN w Olsztynie, a Stołeczną Radą Narodową w Warszawie powołane zostanie przedsiębiorstwo turystyczne, którego zadaniem będzie ob-sługa osiedli campingowych nad jeziorami mazurskimi oraz produkcja pamiątek z Warmii i Mazur. Nowa pla-cówka rozpocznie swą dzia-łalność z początkiem przy-szłego roku. (ZAP)

ASTRONOMICZNA ANTENA

W związku z pracami Między-narodowego Roku Geofizycz-nego wiele najroźniejszych ur-zzędzeń naukowych pracuje w Moskwie. Prowadzone są tu badania nad górnymi war-stwami atmosfery, nad pro-mienistą aktywnością słońca i promieniami kosmicznymi, a w szczególności rejestruje się i opracowuje wszelkie dane przekazywane przez III ra-dzieckiego sztuczne satelity Ziemi. Badania te przeprowa-dza Państwowy Instytut Astro-nomiczny im. Szternberga. Na zdjęciu: Antena do obser-wacji radio-promieniowania słonecznego.

Fot. — CAF

kiś pozytywny rezultat i nie przybierały charakteru sklepi-karskiej pyskowi.

A szkoda! Strata bowiem polega nie tylko na tym, że poziom zebrań i różnego typu narad obniżył się skandalicz-nie, że więcej na nich jałowe-go, przewlekłego gadulstwa lub nawet demagogii, niż rzeczy-wistej owocnej dyskusji. Są-dzić można, że także postulat zachowania poprawnych sto-sunków między wierzącymi i niewierzącymi byłby znacznie łatwiejszy do zrealizowania, gdybyśmy na te zapomniane zasady erystyki zwracali więk-szą uwagę.

Bądźmy bowiem realistami. Cicha nadzieja, że uda nam się jakoś przyciszyć a nawet kom-pletnie wyeliminować z życia społecznego spory na tematy religijne — to chyba mit. W grę wchodzi tu kwestie zbyt blisko obchodzące ludzi, każdy człowiek myślący na którymś tam etapie swego życia musi jakoś określić swój prywatny stosunek do spraw wiary.

W grę wchodzi tu nie tylko spory między zdeklarowanymi ateistami i zdeklarowanymi katolikami. Dyskutują także obojętni z gorliwcami, spiera-ją się dewoci z ludźmi chcą-cymi jakiegoś bardziej współ-czesnego katolicyzmu, kłóca się między sobą ludzie uważa-jący się za wierzących, lecz rozbieżnie interpretujący za-sady religijne...

Zakazać ludziom tych dys-kusji nie sposób. Nie zauwa-żając ich, nie liczyć się z ich istnieniem, lub apelować, aby „dla świętego spokoju” nie podejmowano tematów zwią-zanych z zagadnieniem wiary — to chyba rzucanie grochem o ścianę.

Ala przecież nie tłumiać na-się dyskusji — można im na-dać takie formy i zakreślić im takie ramy, które wykluczały-by możliwość zaognienia spo-rów do niedopuszczalnych, szkodliwych rozmiarów. I to jest postulat mający najwięcej szans na realizację, tym bar-dziej, że mimo zależności sztuki prowadzenia sporów od logi-ki — jej podstawowe normy wcale nie są znowu aż tak bar-dzo skomplikowana, trudną do zrozumienia filozofia.

Stwierdza ona tylko tyle, że każda dyskusja powinna być przede wszystkim dyskusją kulturalną i uczciwą. Zakłada, że każdy człowiek ma prawo do zachowania odmiennego po-glądu, ma prawo myśleć ina-czej nawet o rzeczach najbar-dziej drogie, świętych i oczy-wistych dla jego partnera w dyskusji. Wreszcie — że każdy ma prawo do obrony w spo-sób takowny i nie obrażający adwersarza swego punktu wi-dzenia.

Czy obecny poziom publicz-nych i prywatnych dyskusji na tematy religijne odpowiada tym wymaganiom?

Trudno w sposób jednozacz-ny odpowiedzieć na to pyta-nie. Z jednej strony bowiem wiele faktów należy ocenić jak najbardziej pozytywnie. „Ar-gumenty” operują o wiele bar-dziej elegancką formą, niż uka-zujący się przed kilku laty „Głos Wolny”, lub kolporto-wane na Zachodzie pisma ateistyczne. W polskiej prasie nikt nie znajduje złośliwych karykatur papieża, czy księży. Z drugiej strony publicystyka katolicka, np. „Tygodnika Po-wszecznego” również na ogół reprezentuje dość wysoki po-ziom.

W ostatnim jednak okresie mnożą się fakty, świadczące o tym, że niektóre środowiska katolickie zaczynają się skła-niać do poglądu, iż Kościół musi operować „szeroką kla-wiaturą”, że nie należy gar-dzić także ewentualnymi „ko-rzyściami”, jakie przynieść może propaganda w stylu daw-nego „Rycerza Niepokalanej” i „Małego Dziennika”, propa-ganda apelująca bezpośrednio do fanatyzmu, obskurantkiej, ciasnej dewocji i spekulująca na niskim poziomie intelek-tualnym odbiorców tego typu pu-blikacji.

Nie ma oczywiście sensu rozmazywać zbyt szeroko tego problemu, niemniej jednak stwierdzamy, że styl argumen-tacji, jakim posługują się śro-dowiska parafialne a nawet i niektóre kurialne w prowadzo-

nej akcji np. przeciwko świa-domemu macierzyństwu nie należy do specjalnie wybred-nych. Coraz częściej można także natknąć się na kraso-mówcze wysoki w kazaniach księży proboszczów, atakuja-cych z ambony imiennie, nie-wyszukanym słowem „niedo-wiarków”. O wyczynach człon-ków różnych bractw, nachodzą-cych domy ludzi niewierzą-cych, także — niestety — sły-szać coraz częściej...

A szkoda! Powtórzmy jesz-cze raz — szkoda. Nie do ob-niżenia bowiem, a raczej do podciągnięcia na wyższy niż dotychczas poziom dyskusji światopoglądowych dążyć po-winniśmy wszyscy solidarnie. Chodzi bowiem z jednej stro-ny o to, aby w ogniu sporów o sprawy zaświatowe nie doznał uszczerbku wspólny nam wszystkim, ziemski interes spo-łeczny, interes Państwa i Na-rodu. A po drugie — ani ateis-tom, ani nawet najbardziej gorliwym, lecz światłom kato-likom rola zajadłe wymysla-jących sobie przekupek nie po-winna chyba odpowiadać.

T. JĘDRZEJEWSKI

NA WYSPIE EDWARDA

Niewątpliwie do najcie-kawszych i najmilszych zakątków w Wielkopolsce i w pobliżu Poznania należy uro-cza miejscowość letniskowa w powiecie średzkim — Za-niemysł. Największą atrakcją Zaniemysła jest słynna Wys-pa Edwarda, z której zresz-ta piszę ten list dla czytel-ników „Głosu”.

Zaniemysł założył kmieć Niezamyśl i jak kroniki mó-wią działa się to w roku 1136. Tu w wieku XIV w oko-licach Kepy, tuż przy sa-mym Zaniemysłu, Krzyżacy stoczyli krwawą bitwę. Do dziś istnieją ślady okopów, które — jak pisze w roku 1331 Jan Długosz — usypa-ne były przez szlachtę i wło-szian dla obrony przed za-borczyznymi Krzyżakami. Oko-py te biegnęły między Jeziorem Kórnickim, Bnińskim, Wie-lkojezierskim, Małojezierskim i Zaniemyskim. W XVII wie-ku w czasie najazdu Szwed-ów na ziemię średzką kilka bitew stoczono również pod samym Zaniemysłem. Zanie-myśl jest ściśle związany z życiem i śmiercią wielkiego zbieracza, miłośnika nauki i sztuki Edwarda Raczyńskie-go, który otrzymawszy w ro-ku 1815 od kasztelana Józefa Jaraczewskiego Wyspę w do-żywocie — mieszkał na niej, pracował i tam w 1845 roku tragicznie z życiem się roz-stał. Pochowany został obok miejscowego kościoła, a na grobowcu jego umieszczono napis: „Był skąpy dla siebie, pomocny biednym i hojny dla ojczyzny”. Na grobowcu jego postawiono statuetkę bogini zdro-wia Hygei dłuta berlińskiego rzeźbiarza Contiana. Twarz posągu przypomina żonę Ed-warda Konstancję Raczyńską. Kopia tego posągu znajduje się w Poznaniu przy. Al. Mar-cinkowskiego.

☆

Na Wyspie można napraw-dę przyjemnie wypocząć. Na uwagę zasługuje wspaniały drzewostan, składający się głównie z potężnych, wieko-wych dębów i lip. Przyjem-ny, bardzo łagodny klimat, równość pogody powodują ob-fite lasy położone wokół sa-mego Zaniemysła. Ciekawy jest wybudowany przez Ra-czyńskich na wyspie dworek szwajcarski z modrzewio-wego drzewa. Szkoda tylko, że mający najlepsze chęci byli dzierżawcy, przeprowadzając remont tego historycznego obiektu dopuścili do tego, że pomalowano go na zewnątrz olejną farbą. Drzewostan na skutek braku odpowiedniej opieki dużo w ostatnich la-tach stracił. Obecny użyt-kownikiem Wyspy Edwarda jest ZUT (Zarząd Urządzeń Turystycznych), przedsiębior-stwo należące do PTTK, któ-re prowadzi tam ośrodek wy-poczynkowy. Niestety w bie-żącym roku frekwencja na wyspie jest nieduża, a spo-wodowane to zostało plotką, jakoby jezioro w Zaniemysłu było do tego stopnia zanieczy-szczone, by miało grozić cho-



Łódzkie ZOO wzbogaciło się o nowe okazy, sprowadzone z Holandii. Są to piękne lwy morskie. Zwierzęta te żyją na wolności na Pacyfiku. Żywią się wyłącznie rybą morską. Znakomicie pływają i nurkują, a na ląd wychodzą tylko dla wygrzania się na słońcu oraz dla... urodzenia potomstwa. CAF — fot. Puciato

roba skóry, korzystającym z kąpieli.

Jak nas informuje Woje-wódzka Stacja Sanitarno-Epi-demiologiczna wiadomości ta nie pochodzi z autorytatywne-go źródła, a stopień zanieczy-szczenia jeziora w Zaniemys-lu jest dużo mniejszy niż na przykład zanieczyszczenia

Warty lub niektórych jezior w naszym województwie.

Honorowi krwiodawcy

Rok temu Zarząd Woje-wódzki PCK w Zielonej Gó-rze zaapelował do społeczeń-stwa Ziemi Lubuskiej o bez-płatne oddawanie krwi dla potrzeb lecznictwa. Do tej pory zgłosiło się 562 krwioda-wców. Przoduje w tej akcji spo-łeczeństwo pow. żagańskiego. Nieomal w każdym zakładzie pracy, w każdej wsi i PGR są honorowi dawcy krwi.

W ciągu ub. roku ofiarności społeczeństwa zielonogórskie-go przeszła najśmielsze ocze-kiwania i jest najwyższa w skali krajowej. Pobierając od jednej osoby i jednorazo-wo tylko 100—200 cm³ krwi, specjalna ekipa PCK zebra-ła 76 litrów drogiego osocza. W dowód uznania za bezpłatne oddawanie krwi dla ratowania życia ludzkiego, krwiodawcy otrzymują odna-czenia i legitymacje „Hono-rowego Dawcy Krwi”.

(ZAP)

Wład. J. CIESIELSKI

Numer drugi KmP

Wiele ciekawych i pożytecz-nych publikacji zawiera drugi numer kwartalnika „Kronika miasta Poznania”. W spisie treści znajdujemy m. in. takie pozycje, jak: „Przemówienie przew. Prezydium — Francisz-ka Frackowiaka, wygłoszone na pierwszej sesji Rady m. Poznania, artykuły prof. Ed-warda Taylora, Bogumiła Ziół-ka, Franciszka Jaśkowiaka.

Referat przewodniczącego Prezydium omawia wyniki ostatnich wyborów oraz na-kreśla pokrótce najważniejsze problemy stojące przed no-wym składem Rady. Prof. Taylor w swej publikacji zaj-muje się doświadczeniami po-znańskiego studium ekono-micznego, a na jego tle zagad-nieniem wykształcenia ekono-micznego w ogóle. W świetle tego artykułu widać, jak waż-ne, ale nie doceniane, jest u nas wykształcenie ekonomicz-ne, w szczególności o kierun-ku teoretycznym.

„Potencjał pracy w Pozna-niu w latach 1950—1957” — taki tytuł nosi drugi artykuł, zawarty w „Kronice”. B. Ziół-lek rozpatruje w nim poznań-skie problemy zatrudnienia i rynku pracy. Z kolei Francisz-

szak Jaśkowiak zajmuje się Wielkopolskim Parkiem Naro-dowym, jako zielonym zaple-czem Poznania, omawiając ca-łość zagadnień związanych z nim, historię jego powstania, znaczenie higieniczno - spo-łeczne itp.

Dwie następne publikacje traktują o wydarzeniach z pierwszych miesięcy po wy-zwoleniu spod okupacji. Pierw-sza (Ignacego Kaczmarka) do-tyczy powstania i pracy służ-by technicznej - budowlanej miasta w trudnych miesiącach roku 1945, a druga (Lecha Zi-mowskiego) omawia powsta-nie Dyrekcji Kolei w Pozna-niu w lutym 1945 r.

W dziale „Życie kultural-ne i społeczne” zamieszczono pu-blikację D. Balasiewicza i S. Pacanowskiego o sesji nauko-wej i jeździe koleżeńskim eko-nomistów, absolwentów U. P. i sylwetki laureatów nagrody m. Poznania w roku 1958. Da-lej „Kronika” obejmuje wy-kaz członków Rady Nardo-wej Poznania, członków Pre-zydium, memoriał w sprawie dotacji dla Poznania. Ostatnie pozycje „Kroniki” to przegląd bibliograficzny, dział staty-styczny oraz polemiki i dys-kusje. (zm)

Kto kogo zjada - Kartel pensjonatów - Paragrafy i praktyka - Fryzjer z „Warszawą” - Choć raz pochwała „Ruchu”

SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Właściwie to postanowiłem nie pisać. Bo to — pomyślałem sobie — ja mam wakacje, a i Panu nie lekko w upalne dni miejskiego skwaru. Wytrzymałbym w postanowieniu ale dotknęła mnie do żywego stonka. Jaka stonka? Prawda, Pan nie tutejszy.

Podobno — Panie Redaktorze — kuropatwy chętnie jedzą stonkę i szybko się na niej tuczą. Stonka to wiadomo — szkodnik. Otóż tym imieniem tubylcy Wybrzeża nazywają wszystkich przyjezdnych. Dowcip tej nazwy miał się kryć w tym, że wczasowicze podobno do cna obżerają miejscowości nad „wielką wodą”. Nie wiem, czy tak jest w istocie, czy nie. Na pewno jednak jeśli przybysze są stonką, to tubylcy — kuropatwami. Przekonałem się o tym niezbitnie po raz pierwszy na stacji w Gdyni, gdy numerowy za przeniesienie dwóch walizek z peronu na peron zażądał zł 30.

Stonka też ma oczy i często podpatruje kuropatwy. Mnie nadarzyła się okazja uczynić to w Jastrzębiej Górze i okolicy (od Karwia aż po Hel). No więc pierwszy problem tego sezonu to pokój. Cena noclegu dla jednej osoby od 20 do 35 zł. Co lepsze przytem pokoje, są wynajmowane pod warunkiem... stołowania, no i wtedy masz człowiecze skórę złupioną doszczętnie. A pod tym względem solidarność obowiązuje tubylców pod groźbą konfliktu z „kar telem”, jaki powstał np. w Jastrzębiej Górze. Tu bowiem tego rodzaju kwestie zostały „uzgodnione” już wiosną, na naradzie (chyba tajnej?) wszystkich właścicieli wolnych pokoi i pensjonatów. Toteż nie dziw nego, że złym okiem powitano w tym roku wiele nowych osiedli campingowych i stacji w Wybrzeżu, co jak wiadomo, nie wpływa dodatnio na ceny „łóż kodni”.

Swego rodzaju osobliwość i potwierdzenie teorii o tym, że życie nie znosi pustki (ekonomicznej) stanowią tu tzw. kawiarnie. Po pierwsze większość z nich nosi oryginalne nazwy GASTRONOMICZNA Kawiarnia... Nie bardzo początkowo wiedziałem dlaczego „gastronomiczna”. Okazuje się, że to najzwyklejsze małżeństwo koncesji na kawiarnię z intratną, knajpią praktyką; niecny wybieg „prywatny”, korygujący przepisy lub niedołęstwo upolecznionej gastronomii.

Oczywiście w takiej „gastronomicznej kawiarni” można dostać obiad, prze-

kąski i wódeczkę, ale chcąc sprawdzić autentyczność kawy po zapachu, trzeba wsadzić nos do szklanki i długo, długo, głęboko wciągać powietrze. Wysoka jakość obowiązuje tylko przy cenach. Żeby choć w takiej sytuacji na pomoc przybyła jakaś GS. O to samo trzeba mieć zresztą pretensje do „spółdzielniowych „golibrodów”. Sezonową razurę otwiera tu przyjezdny fryzjer (przybył własną „Warszawą”) by strzyć po 10 zł od głowy.

W tym wszystkim duszę cieszy nienajgorsza pogoda i — o dziwo — dobra praca... „Ruchu”. W tutejszym kiosku kupuję codziennie „Głos” i co piątek „Kaktusa”. Dzięki temu zmiarkowałem, że tu dużo poznaniaków — po południu żadnego z tych pism nie otrzymasz. Spostrzeżenie moje nie mijają się z prawdą. Wielkopolan wielu, szczególnie w Jastrzębiej Górze, ale o tym następnym razem.

Łączę serdeczne pozdrowienia

EUZEBIUSZ

Przedsiębiorstwem — a nie urzędem ma być w przyszłości PZU

Po zatwierdzeniu przez Radę Ministrów przesłany został do laski marszałkowskiej projekt ustawy o ubezpieczeniach majątkowych i osobowych.

Ubezpieczenie zwierząt gospodarczych od padnięcia — dotychczas obowiązkowe — według nowego projektu ma być uzależnione od decyzji powiatowej rady narodowej. Projekt ustawy ustala jednolite terminy prekluzyjne i przedawnienia w zakresie ubezpieczeń.

Projekt zmienia charakter organizacyjny PZU, który z instytucji państwowej ma stać się przedsiębiorstwem państwowym. Ten nowy charakter bardziej odpowiada roli spełnianej obecnie przez PZU. Dyrektora PZU będzie powoływał Prezes Rady Ministrów (dotychczas Minister Finansów). Przy PZU ma działać rada ubezpieczeniowa, w skład której będą wchodzić przedstawiciele ludności zainteresowanej w ubezpieczeniach oraz przedstawiciele organizacji i instytucji państwowych i społecznych. PZU ma otrzymać także uprawnienie do reasekurowania swych ubezpieczeń za granicą.

Projekt ustawy wprowadza także szereg zmian w systemie finansowym PZU, m. in. ma być utworzony fundusz prewencyjny, który będzie przeznaczony na zapobieganie powstawaniu szkód tzw. losowych. (PAP)

OD „SIELPO” DO SOCZI

Za oknami gabinetu dyszy upał. Myśl pracuje leniwie. Całe szczęście, że mój rozmówca przetyka interesującą relacją licznymi fotografiami. Człowiek łatwiej jakoś przyjmuje opowiadane wrażenia i ołówki nadają z notowaniem.

Krótko i zwięźle: wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu, mgr Zygmunt Węgrzyk (zarazem przew. Rady Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni) spędził cały lipiec w Związku Radzieckim jako członek piętnastoosobowej grupy polskich spółdzielców.

— „Centrosojuz” (radziecki odpowiednik naszego Centr. Zw. Spółdz.) ulokował nas w uroczej miejscowości Dżugba — mówi przewodniczący Węgrzyk — nad Morzem Czarnym, w Krasnodarskim Kra-

stauracji i produkcją pomocniczą (piekarnie, masarnie, wytwórnie wód gazowych, ale i soków, przetworów owocowo-warzywnych). W mniejszym zakresie skupem (w zasadzie warzywa, owoce i odpadki), który stanowi domową działalność państwowych organizacji handlowych.

— Co, najogólniej biorąc, charakteryzuje radziecką spółdzielczość wiejską?

— Silna pozycja zarządów spółdzielni przy mniejszej roli, niż u nas, samorządu. Duże możliwości rozwoju z uwagi na masowe członkostwo ludności (po 2—3 osoby z rodziny) przy znacznych udziałach (300 rb, u nas 100 zł). Liczba członków wywindowana została, jak mówiono, w drodze pewnego uprzywilejowania. W swoim czasie niektóre towary sprzedawane

dopiero zaprasza do ewentualnego wejścia... Na dłuższych postojach warto opuścić wagon. Łatwo dostępne bufety na peronach oferują popularne dania, np. bigos z chlebem za 2 ruble. W miejscu, gdzie kończą się dworce — kolchozowe rynki. Tu można kupić owoce, pieczoną kurę, kwaśne mleko, pomidory...

— A w ogóle ruch turystyczny nad Morzem Czarnym jest znaczny?

— Tak. Również samochodowy. Coraz częściej zjawiskiem, choć oczywiście nie masowym, są prywatne samochody, „załadowane” wożącymi rodzinami. Dużo obywateli radzieckich, nie pod namiotami, lecz w stałych ośrodkach, uruchamianych sezonowo. Raz jednak musimy jeszcze powtórzyć, że nasze wszystko rzuca się w oczy budownictwo. Np. wokół Kurka, Orła, Smoleńska, Charkowa i Rostowa — place budowy rozsiane są setkami. Wznosi się masowo domy mieszkalne i obiekty przemysłowe. Nie brak małych domków 1—3 rodzinnych. Mimo tego, a może właśnie dlatego, wyrobiłem sobie pogląd, że przeciętny standard życia obywatela radzieckiego nie różni się specjalnie od poziomu bytowania w naszym województwie.

— A najciekawsze wspomnienia Pana Przewodniczącego?

Spotkanie z Polakami w Gelendżyku. Fotografem jest tam Roman Pagowski spod Wielunia. Znalazł się w tym mieście przed I wojną światową. W tamtejszym „Rajpotrebsojuzie” główną księgową jest, również od wielu lat, Polka z Kalisza. A poza tym, nie ma dwóch zdań, Soczi... Zapomniałem panu powiedzieć, że zawadziliśmy o nie w czasie naszych wędrówek. Imponująco urządzone, choć szerzej zaczęły się podobno rozbudowywać dopiero w 1936 roku. Z całą pewnością nie ma u nas równie bogato prezentującego się uzdrowiska. Soczi może tu i ówdzie jest nawet zbyt przyzdołbione. Ale — wiadomo, był okres fasady... Aha, na zakończenie niech pan napisze, że spółdzielcy radzieccy przybywają z rewizytą we wrześniu. Do Zakopanego!

Rozmawiał i podziękował w imieniu Czytelników: Piotr ŻYCKI



Tak wygląda dworzec morski w Soczi

ju. Jechaliśmy tam z Moskwy 2 doby pociągami do Tuapse i dalej 80 km autobusem karłowatą drogą. W Dżugba „Centrosojuz” ma swój ośrodek wypoczynkowy na 300 miejsc, dobrze urządzony.

— Jaki był cel pobytu naszej delegacji?

— Wypoczynek plus zaznajomienie się z rozwojem i doświadczeniami radzieckich gminnych spółdzielni („Sielpo”) i ich powiatowych związków („Rajpotrebsojuz”).

— Krasnodarski Kraj jest

bodaj jednym z najbardziej intensywnie eksploatowanych

określonych rolniczych?

— Tak. Kubańska pszenica, słoneczniki, trzmiętowa kukurydza, warzywa, owoce, na południu winnice, a nawet uprawa herbaty, drzewa figowe, mandarynki. Trzeba było dużo wina pić podczas odwiedzania „Sielpo” i „Rajpotrebsojuzów” w rejonach Tuapse, Łazarewskiego, Adlera i Gelendżyku. Związki, zajmują się zaopatrzeniem ludności, prowadzeniem re-

byli tylko udziałowcom. Przez znaczenie przez nich czystej nadwyżki na cele dalszego rozwoju spółdzielni, jest ogromnie istotną sprawą. W Krasnodarskim Kraju gminne spółdzielnie budują dzięki temu po prostu mnóstwo. Przede wszystkim — no, niech pan zgadnie? Restauracje, zwane „czajniarni”. I piekarnie. Projekty są typowe, powtarzalne, mniejsze i większe, celowo urządzone, solidnie.

— Nie mają one neonów, ale za to... lodówki?

— Otóż właśnie. Poza tym: sala duża i mniejsza („bankietowa”). Punkt sprzedaży potraw na wynos. Na krzesłach — obowiązkowo pokrowce. Jadłospisy, te wielkie jadłospisy, obei mowały po 4—5 zup i 7—10 dań głównych (!). Obsługa wysokokwalifikowana, musi posiadać „technicum”. W Adlerze kierowniczką „czajni” jest absolwentka instytutu żywienia w Leningradzie.

— Z czego budują w Krasnodarskim Kraju?

— Przede wszystkim z kamienia, żużlobetonu, dachy eternitowe, białe tynki. Spółdzielczość buduje systemem gospodarczym albo zleca roboty swemu „trestowi”, każde województwo go posiada. Zależność od centralnych przydziałów materiałów budowlanych jest tu znikoma.

— „Rajpotrebsojuzy” są pierwowzorem naszych PZGŚ-ów?

— No, niebardzo. Wprawdzie prowadzą one hurtownie dla „Sielpo”, ale wiele towarów idzie wprost do spółdzielni z pominięciem ogniw rejonowego. Poza tym „Rajpotrebsojuzy” handluje, obowiązkowo posiadają swoje „Rajmagi”, czyli powiatowe domy towarowe, prowadzą także np. browary. Wynagrodzenie personelu kształtuje się, myślę o sprzedawcach, w granicach 600—800 rubli. Nie będą panu referować szczegółów, te pozostawmy dla samych spółdzielców. Nie mogę natomiast się powstrzymać, aby nie podzielić się z Czytelnikami „Głosu” szeregiem innych spostrzeżeń, przywiezionych z podróży do ZSRR.

Otóż konduktor każdego wagonu dwukrotnie w ciągu dnia uruchamia elektroluks, na każdej stacji wyciera klamki drzwi ścierką, po czym

Ceglarki z HCP zasila przemysł budowlany

Wydział W-2 w Poznaniu wyprodukował do końca bieżącego roku w ramach produkcji ubocznej około 100 ceglarek, czyli pras do wytwarzania cegieł, które są bardzo poszukiwane w kraju. Jak wykazały próby przeprowadzone w juniu kowskiej cegielni, posługując się nimi, można uzyskać przy właściwym przygotowaniu gliny nawet do 1.500 cegieł na godzinę, a więc znacznie więcej niż przy wielu innych dotychczas stosowanych urządzeniach.

Głównym konstruktorem ce-



W sklepie „Sielpo” w Archipowie przewodniczący Prezydium, mgr Węgrzyk, przymerzał kożuch kubańskiego Kozaka... Fot. (2) mgr Z. Węgrzyk

Jeszcze nie świetnie ale już „żyjemy dłużej”

Na dwunastej dorocznej konferencji Światowego Towarzystwa Medycznego obradującej w Kopenhadze z udziałem 500 delegatów 53 krajów, dr John Henderson (Stany Zjednoczone) stwierdził, że w krajach gdzie ochrona zdrowia stoi na wysokim poziomie, okres życia człowieka przedłużał się do lat 70 w porównaniu z 60 latami w 1938 r. i 47 — w 1900 r.

Przypisać to należy — zdaniem dr Hendersona — zmniejszeniu śmiertelności w takich dawniej groźnych chorobach jak: gruźlica i zapalenie płuc. Zmniejszyła się również liczba zgonów spowodowanych chorobami serca, chociaż choroba ta jest nadal jedną z najgroźniejszych. Okres leczenia syfilisu liczy się dzisiaj na dni, a nie jak dawniej na miesiące lub lata. Dyfteryt, tężec kół, a także Heine-Medina zostały w dużej mierze opanowane dzięki szczepieniom ochronnym.

Jednakże — jak stwierdził dr Henderson — jedna siódma ludzkości nadal cierpi z powodu groźnej choroby oczu — jasklasy a jeszcze większy procent z powodu pasożytów, w przewodzie pokarmowym.

Mimo wysiłków Światowej Organizacji Zdrowia, około 150 milionów mężczyzn, kobiet i dzieci choruje nadal na malarię, a dezenteria zbiera jeszcze poważne żniwo, zwłaszcza wśród dzieci. (PAP)

Z sali sądowej

Kokosowe interesy

19 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu, na sesji wyjazdowej w Koninie, rozpoczęła się proces o przywłaszczenie ponad pół miliona złotych.

Akt oskarżenia stwierdza, że dwaj mieszkańcy Ślesina (pow. Konin) Tadeusz Dryjański i Wiktor Sobkiewicz, sami lub za pośrednictwem Aleksandra Rojewskiego i Józefa Sibińskiego — na rachunek GS-u w Golinie — skupowali od rolników słomiane maty, przeciętnie po 25 zł za sztukę. Następnie po wysłaniu towaru do wskazanego przez spółdzielnię odbiorcy, pobierali z GKS-u pieniądze. Sek w tym, że na podstawie kwitów skupu niezgodnych z rzeczywistością (cena maty wynosiła tu 49 zł!). Różnica między faktycznymi a fikcyjnymi cenami mat trafiała — jak wykazało śledztwo do kieszeni Dryjańskiego i Sobkiewicza. W ten sposób w okresie od września 1956 — kwietnia ub. roku zagarnęli oni na szkodę GS Golina 580 tys. zł!

Piątym oskarżonym w tej sprawie jest b. wiceprezes GS-u w Golinie — Klemens Szubert, któremu zarzuca się przekroczenie zakresu uprawnień. (3)



Zeglarskich Mistrzostw Polski w Giżycku. Na zdjęciu fragment regat.

CAF — fot. Trepanowski

Jumping i »mały Gordon-Benett« w Poznaniu

Po wieloletniej przerwie odbędzie się w Poznaniu zawody balonowe. W niedzielę, 31 sierpnia br. o godz. 16 na stadionie WSWF w Poznaniu przy Drodze Dębińskiej rozpoczyna się sportowe zmagania trzech pilotów balonowych: pik Hynka — zwycięzca z zawodów o puchar Gordon-Benetta, prof. Janika oraz inż. Nowackiego. Ten ostatni jest równocześnie konstruktorem balonowym. Wystartują oni na balonach: „Warszawa” — o pojemności 2.200 m³, „Poznań” (2.200 m³) i „Syrena” (1.200 m³).

Dodatkową atrakcją będą pokazy modelarskie i nie znany u nas jeszcze jumping. Przy pomocy mniejszego (300 m³) balonu, wyważonego do ciężaru człowieka, można dokonywać „siedmiomilowych kroków”. (Kast)

Pracownicy poszukiwani

Sprzątaczkę na pół etatu przyjmie natychmiast RSP Fryzjersko-Kosmetyczna, Poznań, ul. Garbary 64. K4636

Inżynierów i techników melioracyjnych do prac projektowych, przyjmie Biuro Urządzania Lasów i Projektów Leśnictwa — Pracownia Melioracyjna w Poznaniu, ul. Gajowa 8/10. 23877g

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Sulechowie, woj. Zielona Góra poszukuje zaraz: piekarza, sklepowych i masarza — tylko siły fachowe. Warunki pracy według umów zbiorowych. Blizsze informacje w biurze G. S. Sulechów, 1 Maja 9. K4648

Kwalifikowanego cukiernika oraz jednego piekarza przyjmie zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszynku. Blizsze informacje zasięgać można w biurze zarządu GS w Zbąszynku, Rynek 1, codziennie w godz. od 9—15. K4652

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Powidzu, pow. Gniezno przyjmie zaraz kierownika gospody posiadającego odpowiednie kwalifikacje względnie praktykę. Płaca 1.300 zł i 10 proc. premii. Pracownika biurowego na stanowisko kontysty z ukończoną szkołą handlową. Wynagrodzenie według układu zbiorowego. Głównego księgowego o odpowiednich kwalifikacjach i co najmniej 2-letnią praktykę w pionie spółdzielczym względnie instyt. pokrewn. Płaca według układu zbiorowego. K4653

Malarzy przyjmie natychmiast Spółdzielnia Pracy Malarzy, Poznań, ul. Chudoby 22/23. K4733

Inwentaryzatora zatrudni zaraz Hurtownia WPHS w Nowej Soli. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie i praktyka. Wynagrodzenie od 1.100—1.400 zł miesięcznie. Zgłoszenia: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia w Nowej Soli, ul. Bohaterów Getta 6/8, tel. 552. K4763

4 malarzy zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sulęcinie, ulica Poznańska 18, tel. 216, woj. Zielona Góra. Blizszych informacji udziela dział zatrudnienia. K4743

Szefa kuchni, kucharzy, kierownika stołówki, portiera zatrudni zaraz Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe „Konsumy” w Poznaniu. Zgłoszenia kierować do Kadr, Poznań, ul. Dąbrowskiego 17 (barak 2). K4759

Wykonawców na stroje ludowe dla lalek (z własnego materiału) poszukują Kaliskie Zakłady Tworzyw Sztucznych, Kalisz, Walki Młodych 6, tel. 13-67. K4573

Księgowego kosztowca ze znajomością ramowego planu kont dla przedsiębiorstw przemysłu terenowego, poszukuje zaraz Dyrekcja Woj. Przedsiębiorstwa Odzieżowo-Obuwicznego P. T. w Dobrzyce. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w dyrekcji przedsiębiorstwa. K4790

Slusarza mechanika, elektryka i dozorcę przyjmie natychmiast Fabryka Papieru w Czerwaku, koło Poznania. 24041g

Pracowników fizycznych mężczyzn i kobiety zatrudni natychmiast Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa Okręgowe Zakłady, w Poznaniu, ul. Palacza 134. Warunki do omówienia na miejscu. 24053g

Pielęgniarki, laborantki analityczne, sprzątaczkę, pomoce kuchenne, salowe oraz salowych zatrudni Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ul. Szkolna 8-12. Warunki pracy do omówienia w Sekcji Kadr Szpitala. K4793

Blacharza i monter samochodowego zatrudni natychmiast Warsztat Naprawy PGR, Poznań, ulica Droga Dębńska 1b. K4794

Oboistę na stanowisku I oboisty zatrudni Filharmonia Pomorska im. I. Paderewskiego. Mieszkanie zapewnione. Oferty kierować pod adresem: Bydgoszcz, ul. Libelta 16. K4797

Zaopatrzeniowca branży elektryczno-technicznej zatrudni Poznańskie Przedsiębiorstwo Robot Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Ogrodowa 12. Wymagane wykształcenie wyższe i 3 lata praktyki lub średnie wykształcenie i 6 lat praktyki. Równocześnie zaangażujemy magazyniera tej samej branży z długoletnią praktyką. K4801

Samodzielnego kierownika-administradora z długoletnią praktyką i kwalifikacjami poszukujemy zaraz na gospodarstwo nasienne 600 ha. Zgłoszenia do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4804.

Strażników do straży przemysłowej przyjmie natychmiast poważne przedsiębiorstwo państwowe. Oferty należy składać do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K4805.

Kotlarzy w miedzi i aluminium oraz spawacza (możliwość wysokich zarobków) przyjmie natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, ulica Traugutta 1/9. K4806

PROJEKT PRZEPISÓW

BUDOWY URZĄDZEN ELEKTRYCZNYCH
Część XVI — UZIEMNIENIA I ZEROWANIE
oraz omówienie innych przepisów i zagadnień oszczędności użytkowania energii znajdziesz w numerach 6, 7 i 8/58

„ENERGETYKI PRZEMYSŁOWEJ”

(Cena 1 egz. 10 zł)

Adres redakcji: Warszawa, ul. Czapkiego 3 K4798

MIĘSKIE PRZEDSIĘWSTWOSTWO GOSPODARKI

KOMUNALNE WIELOBRANŻOWE

W KOSTRZYNIENIE n. O., ulica Kopernika 11

OGŁASZA

przebiega cegły ulamkowej, pełnej (rozbiórkowej) dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz spółdzielni mieszkaniowych. Warunki nabycia do omówienia na miejscu. K4742

RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„BIEŁŻYNIARZ”

W POZNANIU, ul. Stary Rynek 71, tel. 525-28

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki „Mercedes”, typ. 230. Cena wywoławcza 30.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 25 sierpnia 1958 r., o godz. 10—12, przy ul. Winklera 4 (garaż). Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazd można oglądać w dniu 25 i 26 sierpnia od godz. 10—12 w garażu Winklera nr 4. K4837

Praca

Gospośia samodzielną potrzebną. Wiadomość: Poznań, Głogowska 56 (skł. obuwia). 23822g

Pomocnik fryzjerski potrzebny. Poznań, Swierczewskiego 15. 23824g

Czeładnik piekarski potrzebny zaraz. Poznań, Bystra 26 (Staroleka). 23851g

Potrzebna pomoc domowa od I. IX, br. do rodziny z 2 dziećmi. Poznań, Bzowa 1 m. 2. 23864g

Pomoc dla dzieci oraz gospośia potrzebna. Poznań, Reymonta 19 m. 4a. 23869g

Przyjmie ucznia do stolarni. Stolarnia, Poznań, Poplińskich 2 m. 21. 23873g

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K4727

Zapisy na nowe kursy pisanie na maszynie, biurowości i stenografii oraz zaliczanie pod nadzorem Windy szkolnych. Przyjmie Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 553-11. Zamiejscowi słuchacze korzystają z zniżek kolejowych. 23814g

Kupno

Maszynę do szycia również starszy typ kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24387g.

Kupię używany samochód „Warszawa”. Oferty z podaniem ceny, kierować: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 24395g.

Kupię młocnicę szerokomiotną. Zwierzchniowska 2, Mosina, ul. Sowiniec 2. 23498g

Kupię klatki dla nerek, klatkę zabiegową i łapię. Poznań, tel. 87-58. 23505g

Kupię maszynę do wyrobów łanusców do materacy, nawet niekompletne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 24349g.

Kupię kury — kurki „Leghorn”, Juszczak, Szczepanowo, Ostrowska 336 (autobus 54). 23559g

Kupię filc w różnych kolorach 2,3 mm. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 23561g.

Sprzedaż

Motocykl 100 ccm Sachs. Sprzedam, Poznań, Mottego 4 (stolarnia). 23326g

Norki hodowlane „Standard” sprzedam. Tomasz, Poznań, ul. Miłostawska 16, od godz. 17. 23256g

Motocykl WFM nowy sprzedam. Poznań, Wrońska 3 (w podwórzu). 23226g

Mleczko pszczele z pieśnią gwarancją jakości i czasu pobrania — poleca mgr J. Jabłoński, Zakład Hod. Pszczół, Jankowa k. Gniezna. 23302g

Sprzedam samochód ciężarowy Ford BB 3-ton., 2-ton., „Chevrolet” — stan dobry. Kazimierz Kołodziej, Rąbczyn, pow. Ostrow Wlkp. 23432g

Cegły palone, nową sprzedaje Cegielnia „Zatoh”. Poczta Nawodna, powiat Chojna, woj. szczecińskie. 28774p

Norki standardy, lisy niebieskie, dowolny wybór z liczonego stada sprzedaje Ferma Hodowlana Napięra, Suchybas, koło Poznania, Działka Niewczas. 24098g

Parkan 22 m długości z bramą i furtką z grubego kutego żelaza sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 24176g.

Z powodu wyjazdu i całkowitej likwidacji biurowości, sprzedam na dogodnych warunkach norki: standard, pastele oraz szafy stare i nowe, meble, sprzęt, Trójkami, parami ewent. pojedynczo. Irene Kosowicz, Szupsk, ulica Pankowa 22 m. 1. 28945p

Sprzedam samochód po remoncie kabriolet Ford-Eifel niedotarty. Cena 19 tys. zł. Oferty Jan Mikolajczak, Srem, Walki Młodych 13. 23502g

Sprzedam radio „Mazur”, rower 2-kolowy nielutowany. Poznań Sam. Engla 8 m. 10, od godz. 17. 23509g

Lisy niebieskie (pieski) z pierwszych wykotów, doskonale materiał hodowlany korzystnie sprzedam. Poznań, tel. 629-12 (od godziny 16). 23518g

Sprzedam motocykl „Zündapp” 350 w dobrym stanie. J. Chodźka, Wola Jabłońska, pow. Wolsztyn. 23524g

Klatki dla nerek sprzedam. Poznań, Szczepna 3 m. 1. 23516g

Motocykl „Sokół” 125 ccm jak nowy sprzedam. Stanisław Kubicki, Skoki, pow. Wągrowiec. 23517g

Sprzedam motocykl WFM niedotarty. Poznań, ulica Albinowska 89, Osiedle działkowe. 23524g

Sprzedam leżankę w dobrym stanie oraz maszynę gazową 2-palmikową. Poznań, Reymonta 5 m. 3. 23529g

Spiesznie sprzedam psa rasy „owczarek alaski” nadającego się do pilnowania zabudowań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23531g.

Sprzedam tanio miocarnię „Lanz” 15 ccm wymagającą kapitalnego remontu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23550g.

MIASTOPOJEKT-POZNAŃ

ul. Marchlewskiego 128

ZAKUPI

natychmiast

dwukołową

przeczekę

ładowności ca 500 kg, do samochodu osobow. K4867

RURY

ocynkowane i czarne

φ 1—2 1/2

w każdej ilości

ZAKUPIMY.

R. S. P. ROBOT

STUPENIARSKICH

W POZNANIU,

ulica Chłódna 4

tel. 639-71 i 635-58.

K4841

ZAKŁADY WYTWÓRCZE PRZEKAŹNIKÓW

„REFA”

W SWIEBODZICACH, ulica Strzegomska 23

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont kapitalny budynku mieszkalnego w ZARACH.

Wartość kosztorysowa robót 200.000.— zł. Termin składania ofert upływa dnia 25 sierpnia 1958 r., godz. 10 rano. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K4875

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam motocykl SHL. Poznań, Swierczewskiego 84 m. 1. 23574g

Sprzedam nowy motocykl „Jawa” 175 ccm. Poznań, tel. 520-92, od godz. 7—15. 23534g

Krowe wysoko cielną zaraz sprzedam. Poznań-Głogowska Stróżka (dom obok strażnicy). 23538g

Motocykl „Zündapp” 750 ccm Sahara z przyczepą sprzedam. Poznań, ul. Sowińskiego 16 m. 3. 23556g

Sprzedam motorower „Simson” ncwy. Poznań, tel. 525-86, Jaszyński, od godz. 10—11. 23563g

Sprzedam pięć tartarową oraz 2 uprząże skórzane. Poznań-Junikowo, ul. Żmi-grodzka 8. 23575g

Dachowczarkę falcówkę 400 podkładów 8.000 zł sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23580g.

Sprzedam spiesznie motocykl NSU 125, Poznań, Kościelna 13 m. 1. 23582g

Sprzedam motocykl NZ 350 na teleskopach. Poznań, ul. Fredry 8a m. 1. 23584g

Sprzedam nutrie koine oraz inne w różnym wieku. Poznań, Buczyńska 11 przy Grunwaldzkiej 155. 23589g

Sprzedam motocykl SHL jak nowy. Cena 7.000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23591g.

Sprzedam samochód „Moskwicz” w dobrym stanie i motocykl „IZ” 350, K-175 nowe, lub zamienię na mieszkanie z ogrodem. Michał Sołtyś, Sapowice, poczta Strykowo, pow. Poznań. 23593g

Lokale

Ładny pokój z kuchnią na Wildzie zamienię na 2 1/2 lub 2 duże pokoje z kuchnią. Korzystne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23671g.

Poszukuję pokoju. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23670g.

Lokal nadający się na warsztat lub składnice w centrum Poznania do wynajęcia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 24175g.

Odstąpię pokój samodzielny 15 m² wyłączony, całkowicie dobrze umeblowany, tylko samotnemu panu, cena 20.000 zł. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23487g.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego

ROMANA

za złożone wieńce i kwiaty, składam serdeczne

„BÓG ZAPŁAĆ”

żona

Helena Pokrywka

Poznań, Wawrzyniaka 22 m. 17. 24206g

Wielbionemu Księdzu Profesorowi Lechowi Ziemińskiemu, panu Docentowi Dr. Józefowi Wilzie, adiunktowi Dr. Marii Wojciechowskiej, Koleżankom i Kolegom z Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej Akademii Medycznej w Poznaniu, delegacji Związku Zaw. Prac. Służby Zdrowia, Pracownikom PGR, Współlokatorom domu przy ul. Pałeczki 11, Krywim i Znajomym, Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie drogiej żony i kochanej mamusi, śp.

KRYSTYNY FAZAN

oraz za licznie złożone wieńce i kwiaty.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

23797g

III PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów osobowych ter.:

1. samochód osobowo-terenowy GAZ-67 — cena wywoławcza 5.625 zł

2. samochód osobowo-terenowy GAZ-67 — cena wywoławcza 5.625 zł

ogłasza

KWATERMISTRZOSTWO KWMO W SZCZECINIE.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1958 r., godz. 10 w garażach Komendy Woj. MO w Szczecinie, przy Al. Piastów 28, gdzie można również oglądać wymienione pojazdy od dnia 16 sierpnia 1958 r., w godz. od 12—16.

W przetargu samochodów mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne, po złożeniu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na miejscu odbicia przetargu do dnia 19 sierpnia 1958 r. K4871

KOMENDA POWIAT. STRAŻY POŻARNYCH

przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej

W ŚRODZIE (Poznań)

ulica Daszyńskiego nr 5, telefon 321

ogłasza

I i II PRZETARG

na motocykl marki NSU, poj. cyl. 250 ccm, cena wywoł. 4.250 zł, przetarg odbędzie się w dniu 16 sierpnia 1958 r., o godz. 10 w Środzie, przy ulicy Kilińskiego 22 (Strażnica Strażacka).

W wypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg na w. w. pojazd odbędzie się w dniu 26 sierpnia 1958 r., o godz. 10 pod wyżej wskazanym adresem.

Motocykl oglądać można w miejscu przetargu na dwa dni wcześniej po uprzednim zgłoszeniu się u dyżurnego.

Przystępujący do przetargu winien złożyć na dzień przed przetargiem wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa w Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Środzie w gmachu Prez. Pow. Rady Narod. ul. Daszyńskiego 5, pokój nr 1. K4830

Lekarskie

Dentysta Stepka, Poznań, Wielka 17, róg Garbar o-bok Mostu Chwaliszewskiego przyjmuje codziennie godz. 9—18. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny przystępne dla świata pracy. 23891g

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr Witold Hawryliński powrócił i przyjmuje od godz. 14—16 i 18—19. Poznań, Żeylandia 1. 23400g

Dr med. Zofia Barańczak, specjalistka w chorobach zębów i jamy ustnej przyjmuje od 13—18 (poniedziałki, środy, piątki). Poznań, Kościelna 110 m. 9. 23558g

Dr Z. Pukacki, lekarz chorób wewn. i kobiecych wrócił i przyjmuje codziennie od 18—19. Poznań, ul. Kanakowa 3 m. 4. 23418g

Aparat fotograficzny „Praktika” zgubiłem dnia 15 sierpnia nad brzegiem jeziora w Kiekrzu. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Poznań, Czerwonej Armii 76 m. 7. 24629g

Zgubiono portfel z wszystkimi dokumentami i z pieniędźmi na nazwisko Henryk Kukulski, Poznań, ul. Doleńska 3 m. 1. Uściwogę znaleźć proszę o zwrot. 23520g

Zgubiono legitymację szkolną TBTK nr 56, na nazwisko Mirosław Skarbiński, Poznań, Poznańska 26. 23433g

Naprawa maszyn do pisania. Piotr Pieprzycki, Poznań, Al. Marcinłowski 26, telefon 23-63. 23077g

Cynkowanie antykorozyjne oraz na polsk przedmiotów różnych wymiarów. Cynkownia Galwaniczna, Poznań, Pl. Wolności 14. 23514g

„Elektronika” Poznań, ul. Strzeszyńska 51b, telefon 445-72, poleca anteny telewizyjne i UKF urządzenie z dalszej regulacji głośności, jasności i kontrastowości do wszystkich typów telewizorów. 23522g

Haftuję suknie, bluzki, welony, ceruję artystycznie. Poznań, Strusia 11 (warsztat rzemieślniczy). 23823g

Matrymonialne

Kawaler, lat 46, dobrego charakteru, posiadający przedsiębiorstwo handlowe i domek 1-rodzinny zapozna panie wzgl. wdowę z 1 dzieckiem, przystojną, zdrową, w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty z fotografią, składać do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23503g.

Młynarza, 46—50 lat, pożąta właścicielka młyna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23512g.

Wdowa, lat 45, z dziewczynką lat 18, przystojną, z wykształceniem, posiadającą w/w 1-rodzinną, sad, pozna kulturalnego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 23376g.

Sprzedam dom 1-rodzinny z przedsiębiorstwem. Głównymaz na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Sw

Fałszywe zeznanie

— Pani w jakiej sprawie?
— pyta funkcjonariusz MO.
— Chcę zawiadomić o prze-
stępie — lekko zacinając
się odpowiada młoda dziew-
czyna.
— Słucham...
Dziewczyna siada na krze-
śle i relacjonuje...

— T-a-a-k — konkluduje
miliant. — Z tego co pani
mówi wynika, że sprawa jest
poważna. Przestucham panią
w charakterze świadka.
Uprowadzam, że trzeba mówić
prawdę. Za fałszywe zeznanie
grozi kara do 5 lat więzienia.
Proszę mówić.

— Wczoraj na ul. Libelta
jakiś nieznamy mężczyzna
wykreślił mi rękę, uderzył w
kark i przemocą wsadził do
samochodu. Zawieziono mnie
do ogródków działkowych na
Winogradach. Mężczyzna za-
prowadził mnie do altanki,
gdzie siedziało dwóch jego
kolegów. Przemocą otworzyli
mi usta i nalali wódki. Póź-
niej zgwałcili...

— Przeprowadzimy w tej
sprawie dochodzenie — koń-
czy przestuchanie miliant.

Dochodzenie wykazało, że
„krytycznego dnia” dziewczyna
bawiła się w wesołym to-
warzystwie i ok. godz. 1 w no-
cy wróciła pijana do domu.
Obawiając się rodziców po-
służyła się fantazją. Historyjkę
powtórzyła w Komendzie
Dzielnicowej MO. Rezultat?
Akt oskarżenia o przestęp-
stwo z art. 140 KK (fałszy-
we zeznanie). (ak)

Tramwajowy karambol

Wczoraj około godz. 13
przy zbiegu ulic Lampego i
27 Grudnia tramwaj linii nr
8 zderzył się z „czwórka”. W
rezultacie ta ostatnia wysko-
czyła z szyn i wpadła na be-
tonowy słup latarni oraz sto-
jący w pobliżu samochód oso-
bowy.

Ofiar w ludziach nie było.
Uszkodzone zostały: samo-
chód i jeden z wozów tram-
wajowych. Jak wykazały
wstępne dochodzenia milicyjne
przyczyną wypadku było
nieprzestawienie zwrotnicy. (ak)

Informujemy

Kancelarie szkół podstawowych
dla pracujących przyjmują zapisy
i udzielają informacji w soboty od
godz. 16-18. Mieszczą się one przy
ulicach: Słowackiego 58/60, Ber-
wińskiego 2/3, Marii Magdaleny 10,
Różanej 2/3, na terenie HCP, Byd-
goskiej 4, Wiśniowej 78 oraz w
Antoninku — ul. Warszawskiej.

19 km. o godz. 19 w sali impre-
zowej Wojewódzkiego Klubu TPPR
przy ul. Ratajczaka 37 I piętro,
wyświetlony zostanie film pt.
„Wczasy z aniołem”.

Z turystycznej wędrowki

110 rocznicę Kosynierki Bu-
kowskiej uczcił Oddział PTTK
w Buku zorganizowaniem raj-
du pieszego. Na 4 trasach węd-
rowali turyści i harcerze
przez Wielkopolski Park Na-

czynne: PIAST — g. 16.45, 19 „Od-
dział Trubaczowa” (radz., 7 l.);
— ZNIZ (Zabikowo) — g. 20 „Czer-
wony kwiat” (Jugost., 14 l.); WCA
SOWICZ — (Puszczykowo) —
„Symfonia leningradzka” (radz.,
12 l.); POTOPLASTIKON — od g.
9-21 „Bombaj-Karaci 1957 r.”.

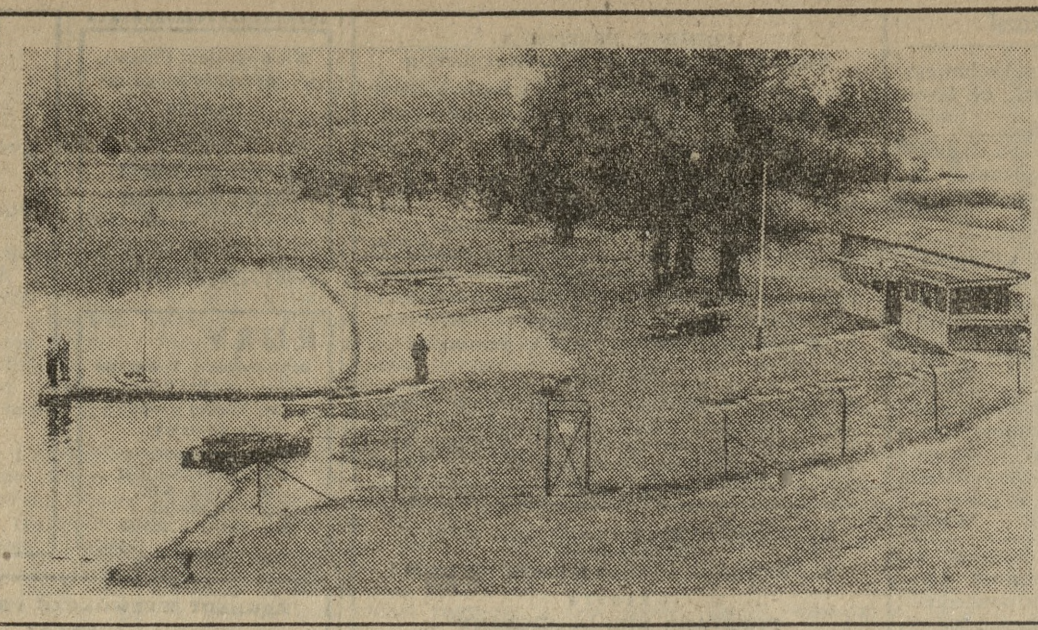
Radio

15.05 — program dnia; 15.10 —
Bostońska Orkiestra „Promena-
da”; 15.30 — dla dzieci dwa opo-
wiadania; 16.05 — pieśń Gabriela
Faure; 16.20 — Muzyka rozrywko-
wa; 16.50 — porady praktyczne dla
kobiet; 17 — (P-h) na fali melo-
dii; 17.45 — (P-h) „Polemiki i pro-
blemy” — felieton; 17.55 — (P-h)
wiadomości sportowe; 17.58 — (P-h)
sluchowisko dla młodzieży pt.
„Trzej studenci”; 18.35 — muzyka
i aktualności; 18.55 — transm. z
Lekkoatletycznych Mistrzostw Eu-
ropy; 19.50 — muzyka taneczna;
20.23 — kronika sportowa; 20.35 —
chwila muzyki; 20.40 — melodie
taneczne; 20.50 — koncert symfo-
niczny Wielk. Orkiestry Symf. PR
(w przerwie: „O czym pisze prasa
literacka”) d. c. koncertu; 22.25 —
audycja poetycka; 22.45 — mu-
zyka rozrywkowa i taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04,
16, 17.40, 18.30, 20, 23.50.

Diżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRU-
SIA (chir.-interna) ul. Walki Młodych
7, tel. 98-56; APTEKI: Dzier-
żyńskiego 349, Głogowska 47, Kra-
cowskiego 12, Mazowiecka 12, Pl.
Wiosny Ludów, Główna 53.



Sycylijskie wakacje pod Szamotułami

W Wielonku pod Szamotułami było tych namiotów
przeszło 30 i to przeważnie 2 lub 4-osobowych. Mie-
szkało w nich około 200 pracowników z Zakładów H.
Cegielski i członkowie ich rodzin, którzy przybyli
tutaj na 3-dniowy wypoczynek. Jak można było się
zorientować z rozmów, pobyt był urozmaicony, bo
przygotowano tutaj atrakcje dla wszystkich. Wycieczki
na grzybobranie, strzelanie do tarcz, kąpiel i łowienie
ryb w pobliskim jeziorze, wyświetlanie filmów w du-
żym namiocie, występy Zespołu Pieśni i Tańca LPZ
z Szamotuł na podium wśród drzew... Nic dziwnego,
że wszyscy byli z tej imprezy bardzo zadowoleni.

— Świetnie się tu czujemy.
Takie wczasy trzeba organi-
zować na dłuższy okres —
przyznawali zgodnie rozmów-
cy.

P. Konieczna z W-6, którą
spotkaliśmy w jednym z na-
miotów wraz z dziećmi, wy-
raziła podobny pogląd.

— Będę miała kłopot —
zwróciła się na zakończenie
rozmowy. — Dzieciom spodo-
bało się takie życie i nie-
chęć wracać do domu.

Wędrowaliśmy wśród na-
miotów. Prezes Zarządu Za-
kładowego LPZ — Stanisław
Kaczmarek oraz członkowie
Rady Przedsiębiorstwa i Ra-
dy Zakładowej z W-6, któ-
rzy organizowali tę imprezę,
informowali nas o szczegó-
łach obozowego życia.

— Zainstalowaliśmy tutaj
apteczkę i kino — wyjaśniał
prezes Kaczmarek, wskazując
na duży namiot. — Lekki na
razie nie były potrzebne, fil-
my dla starszych dzieci już
wyświetlano...

W innej części obozu, tuż
przy tarczach strzeleckich,
widać było na stole różne
przedmioty, częściowo zasło-
nione brezentem.

— To nagrody dla najlep-
szych w strzelaniu — tłum-
aczył sekretarz Rady Zakła-
dowej Nowicki. — Zawody
niebawem rozpoczną się.

Przy małym lasku spotkali-
my ob. Sochę, który wracał
z wędkami z pobliskiego je-

ziora. W piątek miał pecha,
zerwała mu się tuż przy brze-
gu kilkukilogramowa ryba i
złamał przy jej holowaniu
kij. W sobotę połów miał lep-
szy, a więc humor mu się po-
prawiał.

— Panie, co tu są za ryby!
— entuzjazmował się. —
Gdybym wcześniej o tym
wiedział, wziąłbym jakiś sil-
niejszy sprzęt! Ale ja im jesz-
cze pokażę... — odgrażał się.
Skreśliłmy w stronę je-
ziora. Panująca nad nim ci-

sza jakoś dziwnie odbijała od
obozowego gwaru. Deszcz za-
pędził w sobotę wszystkich
do namiotów. Dwóch mło-
dych ludzi, którzy przed
chwilą żażywali kąpiele, bie-
gło truchtem w stronę obo-
zu.

— I tak wszystko byłoby
na sto-dwa, gdyby nie za-
wiodła pogoda — stwierdził
nie bez nuty żalu prezes Kacz-
marek. — Przygotowaliśmy
tutaj 5 kąpielowych dętek i
diżury ratowników, ale czy
to można się kąpać, kiedy
zimno i deszcz?

Niedziela była ostatnim
dniem pobytu na obozie. Pra-
cownicy HCP z żalem spoglę-
dali na uroczy kąpalek, któ-
ry mieli za chwilę opuścić.

— Organizujcie takie wca-
sy częściej i na dłuższy okres
— nagabywali wczasowicze
członkowie Rady przedsiębior-
stwa, Rady Zakładowej i Za-
rządu LPZ. (L)

Nad Jeziorem Kierskim, od
strony Krzyżownik, stara-
niem ZS Start — Poznania po-
wstał pierwszy w tej okolicy
ośrodek campingowy z prze-
znaczeniem dla członków oraz
ich rodzin. Uczestnicy wca-
sów mogą korzystać z kąpiele
(w miejscu zabezpieczonym) z
przejażdżki na kajakach i ża-
główkach — bezpłatnie.
Na miejscu jest obszerne za-
dionizowana świetlica oraz
podręczny bufet. (tp)

Fot.: K. Przychodzki

Zmiany w „Goplanie”

W najbliższym czasie zain-
stalowana zostanie w „Gopla-
nie” nowoczesna włoska ma-
szyna do uszlachetniania cze-
kolady. Posługując się nią
można skrócić dwukrotnie
mieszanie i poprawić, dzięki
lepszym rozcieraniu masy,
jakość czekolady. Wspomnia-
na maszyna wykonuje więc od
razu dwie czynności i zastępu-
je tym samym oddzielne agre-
gaty.

Z początkiem przyszłego ro-
ku „Goplana” otrzyma trzeci
piec gazowy-agregat do pro-
dukcji keksów i herbatników
o innych kształtach, w zwią-
zku z czym będzie mogła zwięk-
szyć ich produkcję o około 150
ton miesięcznie. Będzie to
agregat tego samego typu, co
poprzednie zainstalowane w
„Goplanie” i zapewni całko-
wite zmechanizowanie produk-
cji cukrowniczego pieczywa.

W związku ze zwiększonym
zapotrzebowaniem produkcja
ta z każdym miesiącem wzra-
sta. Samych herbatników z
cukrem dostarcza „Goplana”
do 4 ton na dobę, a więc prze-
szło 10-krotnie więcej niż w
maju, czy czerwcu. (L)

Na boiskach piłkarskich coraz „goręcej”

GRUPA II

Marymont — Lech 0:4
Arkonia — Calisia 3:1
Piast — Górnik W. 3:1
Polonia Gd. — Zawisza 2:2
Śląsk — Pomorzanie 3:0

TABELA

1. Pogoń	17	28	34:12
2. Śląsk	17	27	39:11
3. Lech	17	26	36:15
4. Calisia	17	20	26:18
5. Polonia	17	19	25:18
6. Arkonia	17	19	23:28
7. Warta	17	16	20:26
8. Piast	17	15	30:35
9. Zawisza	17	11	23:33
10. Pomorzanie	17	10	15:29
11. Górnik W.	17	7	12:30
12. Marymont	17	5	10:45

II LIGA

GRUPA I

Concordia — Wawel 1:0
Górnik R. — Legia 8:0
Naprzód — Stal Miel. 0:2
Stal Rzesz. — Unia 4:0
Garbarnia — AKS 1:0
Piast — Szombierki 1:1

I LIGA

Wisła — Gwardia 3:0
Polonia Byd. — Lechia 4:1
Budowlani — ŁKS 1:4
Polonia Bytom — Górnik 1:1
Legia — Stal 1:1
Ruch — Cracovia 2:1

Olimpia prawie pewnym faworytem III ligi

Na trzy kolejki, jakie pozostały
do zakończenia rozgrywek o mi-
strzostwo piłkarskiej klasy woje-
wódzkiej, możemy już przewi-
dzić, komu przypadnie w udziale
tytuł mistrzowski. Wydaje się, że
powinien on pozostać w Pozna-
niu, w rękach jego obrońcy —
Olimpii.

Do niespodzianek ubiegłej nie-
dzieli należy zwycięstwo Polonii
Piła nad swą imienniczką z Po-
znania — 4:2 (2:2). Ciekawy mecz
rozegrali również Budowlani, któ-
rzy zupełnie odmłodlili swój ze-
spół, i gdyby nie słabnięcie umie-
jętności bramkarza, mogli uzy-
skać zupełnie przyzwoity wynik
z leszczyńskiej Polonią zamiast wy-
sokiej porażki 4:7.

Totalizator

Na konkurs Toto-Lotek na dzień
17 bm. wpłynęło ogółem 4.113.857
rozwiązań. Wylosowane następu-
jące dyscypliny: Skok w dal —
nr 34, skok o tyczce — 35, sporty
motorowe — 37, siatkówka —
38, strzelectwo — 39, tenis sto-
łowy — 45 i dodatkowo podnoszenie
ciężarów — 25.

Na konkurs piłkarski totaliza-
tora wpłynęło 546.966 rozwiązań, a
na zakłady „Szczęśliwa 7” 26.314
rozwiązań.

Sport



Największy sukces w dzie-
jach polskiego sportu kaja-
kowego odniósł na mistrzo-
stwach świata w Pradze 14-
krotny mistrz Polski, ucze-
stnik igrzysk olimpijskich w
Melbourne — Stefan Kapla-
niak, który zdobył dwa złote
medale, zajmując pierwsze
miejsce w biegu jedynek i
dwójek (wraz z Zielińskim).
W pozostałych biegach Po-
lacy, mimo przemęczenia, za-
jęli w bardzo silnej konkure-
rencji dwa czwarte miejsca.
Zawody nasze reprezentant-
ki — zajęły dalsze miejsca. (p)

Fot. K. Przychodzki

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy

Dziś o godz. 19 Radio Polskie
w programie II nada bezpośred-
nią transmisję z pierwszego
dnia lekkoatletycznych mi-
strzostw Europy ze Sztokhol-
mu. W programie m. in. bieg
na 10.000 m, w którym z poważ-
nymi szansami na medale star-
tują Krzysztkowiak i Ożóg. (x)



Do trzech niespodzianek doszło w rozgrywkach o mistrzo-
stwo I ligi w hokeju na trawie. Przodownik w tabeli —
Warta uległa w Gnieźnie mistrzowi Polski Stelli 1:3.
Zwycięzcy zagrali jak za dawnych „dobrych czasów”.
Grunwald na zdjęciu pod bramką Startu był bliski po-
rażki. Zdolał jednak zremisować z gnieźnieńskim Star-
tem 3:3 i objął rolę przodownika ligi. Broniąca się przed
spadkiem z ligi Polonia Środa pokonała w Gnieźnie Włók
no 2:1. (p)

Fot. K. Przychodzki

Sierpień	Imieniny
19	Juliusza, Ludwika
wtorek	

Teatry

OPERETKA — godz. 19 „Kraina
uśmiechu”; NOWY — godz. 19.30
„Wesele Figara”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18
i 20.30 „Zbrodnia i kara” (franc.,
16 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16,
18, 20.15 „Helena i mężczyźni”
(barwny panoram., franc.-włoski,
18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15,
17.30, 20 „Neapol miasto milione-
rów” (włoski, 16 l.); WARTA —
g. 17, 19.30 „Zbrodnia przy ul. Dan-
tego” (radz., 16 l.); CZERNAST-
KA — g. 15.45, 18, 20.30 „Hotel du
Nord” (franc., 16 l.); TARGOWE
g. 17 i 20 „Siedmin złodziei” (wło-
ski, 12 l.); DOM KULTURY MO
g. 17, 19.50 „W obcym kraju” (jug.,
14 l.); MINIATURA — g. 15.45,
18, 20.15 „Kapelusz pana Anatola”
(polski, 16 l.); WOJSKOWE — g.
20 „Kanał” (polski, 14 l.); PAN-
CERNIAK — g. 17.30, 20 „Irena do
domu” (polski 7 l.); GWIAZDA —
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Trzej
muszkieterowie” (franc., 12 l.); —
MALTA — g. 16, 18, 20 „Pan in-
spektor przyszedł” (ang., 12 l.);
OSIEDLE — g. 15, 20 „O'cangaceli-
ro” (brazył., 18 l.); HUTNIK — nie